

Nr
2/2011

ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY

Dawid Cegiełka

Aleksandra Chrzanowska

Witold Klaus

Katarzyna Wencel

Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

PRZESTRZEGANIE PRAW
CUDZOZIEMCÓW UMIESZCZONYCH
W OŚRODKACH STRZEŻONYCH.
RAPORT Z MONITORINGU.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----------|
| 1. Prawa cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych – krótka analiza przepisów | 3 |
| 1.1. Prawo do informacji | 5 |
| 1.2. Prawo do kontaktu | 6 |
| 1.3. Warunki lokalowe | 7 |
| 1.4. Ochrona zdrowia | 8 |
| 1.5. Prawo do edukacji | 10 |
| 1.6. Ochrona małoletnich i kobiet w ciąży | 10 |
| 1.7. Podsumowanie | 12 |
| 2. Wyniki monitoringu Ośrodków Strzeżonych dla Cudzoziemców w Polsce | 13 |
| 2.1. Założenia i cele monitoringu | 13 |
| 2.2. Prawo do informacji | 14 |
| 2.3. Prawo do kontaktu ze światem zewnętrznym | 18 |
| 2.4. Warunki bytowo-lokalowe | 21 |
| 2.5. Ochrona zdrowia | 25 |
| 2.6. Edukacja | 31 |
| 3. Podsumowanie i rekomendacje | 32 |
| SUMMARY | 37 |

1. Prawa cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych – krótka analiza przepisów

W kwietniu 2008 r. delegacja Parlamentu Europejskiego pod przewodnictwem posła Patricka Gauberta wizytowała wybrane polskie ośrodki strzeżone¹. Uczestnicy misji zapoznali się także z rozwiązaniami prawnymi w zakresie przyjmowania imigrantów i osób starających się w Polsce o nadanie statusu uchodźcy oraz wysłuchali uwag strony rządowej i organizacji pozarządowych. Następnie sformułowali kilka zaleceń, zaznaczając m. in., że mimo ogólnie dobrych warunków panujących w ośrodkach, władze powinny unikać aresztowania dzieci, nawet jeśli znajdują się one pod opieką dorosłych, a także znaleźć alternatywne rozwiązanie kwestii aresztowania rodzin oraz bezwzględnie zakazać aresztowania kobiet w ciąży. Ponadto zalecili rządowi dołożenia wszelkich starań, aby przepisy dotyczące osób pozbawionych wolności były stosowane w praktyce oraz, aby zatrzymani mieli zagwarantowaną stałą lub regularną opiekę medyczną, psychologiczną i psychiatryczną².

Z kolei autorzy raportu Caritasu z 2007 r. przedstawiającego wyniki monitoringu ośrodków strzeżonych i aresztów w celu wydalenia³ zwracają uwagę na takie problemy, jak np.: nieznamość języków obcych wśród funkcjonariuszy obsługujących placówki detencyjne, która uniemożliwia właściwie porozumiewanie się z osadzonymi w nich cudzoziemcami, oraz ograniczona aktywność i nieurozmaicenie zajęć cudzoziemców, które nie wykraczają faktycznie poza oglądanie telewizji i słuchanie radia⁴. Ponadto podkreślają, że warunki socjalne panujące w niektórych ośrodkach powstałych w miejscach dawnych aresztów i więzień, nieremontowanych od lat i niedoposażonych, sprawiają, że przebywający w nich cudzoziemcy czują się jak pozbawieni wolności przestępcy.

W związku z powyższym nasuwają się następujące pytania: czy w ciągu ostatnich dwóch-trzech lat warunki w ośrodkach zmieniły się na lepsze? Czy prawa cudzoziemców tam osadzonych są przestrzegane? Aby odpowiedzieć na te pytania, warto na początku prześledzić przepisy regulujące kwestie związane z pobytami w placówkach detencyjnych.

Kwestie dotyczące postępowania w sprawie zatrzymania cudzoziemca i umieszczenia go w ośrodku strzeżonym zostały uregulowane w dwóch aktach prawnych. Są to: art. 101-123 ustawy o cudzoziemcach oraz art. 87-89c ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP (ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony). Zgodnie z pierwszym aktem w zakresie nieuregulowanym w ustawie do zatrzymania cudzoziemca i w postępowaniu w sprawie umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku stosuje się kodeks postępowania karnego.

¹ Odwiedzili wówczas Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznowoli i w Białej Podlaskiej oraz ośrodki dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Lininie.

² *Projekt sprawozdania Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych na temat delegacji do Polski*, str. 22, dostępny na stronie: http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/732/732439/732439pl.pdf.

³ *Report on detention of asylum seekers and illegally staying third country nationals in Poland*, Caritas, Warszawa 2007.

⁴ *Ibidem*, str. 8-11.

W Polsce cudzoziemcy starający się o nadanie statusu uchodźcy mogą przebywać w ośrodkach otwartych lub zamkniętych (ośrodki strzeżone). W ośrodkach strzeżonych umieszcza się najczęściej osoby, które przekraczają granicę Rzeczypospolitej Polskiej w sposób niezgodny z prawem lub przebywają na terytorium Polski nielegalnie. Umieszczenie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym lub w areszcie następuje na mocy postanowienia sądu. Czas zatrzymania nie może przekroczyć 48 godzin. Jeżeli jednak doprowadzenie lub przyjęcie cudzoziemca do ośrodka nie jest możliwe, to do czasu usunięcia przeszkody uniemożliwiającej jego pobyt w wyznaczonym ośrodku, może on przebywać w wydzielonym pomieszczeniu Straży Granicznej lub Policji przeznaczonym dla osób zatrzymanych. Wówczas zastosowanie mają przepisy odpowiednio o pobycie w ośrodku strzeżonym lub o pobycie w areszcie.

Cudzoziemca umieszcza się w ośrodku strzeżonym, jeżeli: 1) jest to niezbędne do sprawnego przeprowadzenia postępowania w sprawie o wydalenie go poza granice Polski albo o cofnięcie mu zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE; 2) zachodzi uzasadniona obawa, że będzie się on uchylał od wykonania decyzji o wydaleniu albo decyzji o cofnięciu zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE; 3) przekroczył lub usiłował przekroczyć granicę niezgodnie z przepisami, jeżeli nie został niezwłocznie doprowadzony do granicy. Areszt w celu wydalenia stosuje się natomiast wobec cudzoziemca wtedy gdy zachodzi dowolna z omówionych wyżej okoliczności oraz istnieje obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom pobytu obowiązującym w ośrodku detencyjnym. Oznacza to, że obowiązuje zasada umieszczania cudzoziemca najpierw w ośrodku strzeżonym, a gdy pobyt w nim okaże się lub mógłby się okazać nieskuteczny, dopiero wtedy znajduje uzasadnienie umieszczenie go w areszcie. Sąd wydając postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w określonej placówce detencyjnej zawiadamia o tym osobę wskazaną przez cudzoziemca. Z kolei o prawach przysługujących mu w postępowaniu przed sądem sąd powiadamia bezpośrednio cudzoziemca. Robi to w języku dla niego zrozumiałym.

Postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w ośrodku zamkniętym nie wydaje się, jeżeli mogłoby to zagrozić jego życiu lub zdrowiu. Nie można także umieścić w ośrodku ani w areszcie małoletniego bez opieki i cudzoziemca, którego stan psychofizyczny pozwala domniemywać, że był poddawany przemocy albo jest niepełnosprawny⁵. Ograniczenie to dotyczy jednak jedynie osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy. W przypadku pozostałych cudzoziemców jedyną przesłanką, która uniemożliwia zatrzymanie w placówce jest zagrożenie dla jego życia lub zdrowia (art. 103 ustawy o cudzoziemcach). W placówce można także umieścić małoletniego cudzoziemca bez opieki, choć Straż Graniczna może także wystąpić o

⁵ Co do zasady w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia można umieścić osobę wnoszącą o status uchodźcy lub osobę, w imieniu której wnioskodawca występuje. Areszt stosuje się, gdy jest to niezbędne ze względu na obronność lub bezpieczeństwo państwa albo bezpieczeństwo i porządek publiczny. Jednak w przypadku małoletniego bez opieki, osoby niepełnosprawnej bądź ofiary przemocy przepisu tego nie stosuje się, chyba że zachowanie cudzoziemca zagraża bezpieczeństwu, zdrowiu lub życiu innych cudzoziemców przebywających w ośrodku lub pracowników ośrodka (art. 88 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony).

umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Decyzja w tej sprawie należy jednak do stosownej instytucji (art 101a ustawy o cudzoziemcach).

Osadzenie cudzoziemca może się odbyć wyłącznie na podstawie postanowienia sądu, na okres od 30 do 60 dni, z możliwością przedłużenia o 90 dni, maksymalnie do 1 roku. Po upływie roku cudzoziemca należy bezwzględnie zwolnić z placówki.

Zgodnie z ustawą o cudzoziemcach, do zatrzymania i postępowania w sprawie umieszczenia w strzeżonym ośrodku stosuje się Kodeks postępowania karnego. Oznacza to, że obowiązują zasady i standardy dotyczące zatrzymania podejrzanego oraz stosowania tymczasowego aresztu. Nie należy jednak zapominać, że ośrodki strzeżone nie są więzieniami i nie powinny być tak traktowane przez osoby sprawujące nadzór nad osadzonymi w nich cudzoziemcami. Warto także pamiętać o konstytucyjnej ochronie wolności - zgodnie z art. 31 ust. 1 Konstytucji RP wolność człowieka podlega ochronie prawnej, a ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (ust. 3). Z kolei zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny (ust. 4).

1.1. Prawo do informacji

Kiedy sąd wydaje postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w placówce detencyjnej, oprócz zabezpieczenia jego mienia ma także obowiązek – za zgodą cudzoziemca – zawiadomić właściwe przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny, jeśli zachodzi potrzeba ustanowienia opieki nad małoletnimi pozostającymi pod jego opieką lub organ pomocy społecznej, gdy trzeba przejąć opiekę nad osobą niedołązną lub chorą, którą dotychczas cudzoziemiec sprawował. Cudzoziemiec powinien być także powiadomiony, w języku dla niego zrozumiałym, o podjętych czynnościach i wydanych zarządzeniach oraz o przysługujących mu prawach w postępowaniu przed sądem. Także w chwili przyjmowania go do ośrodka musi zostać poinformowany w zrozumiałym dla niego języku o prawach, które mu przysługują, i jego obowiązkach. Należy go także zapoznać z przepisami regulującymi pobyt w wybranej placówce. Pojęcie „języka zrozumiałego dla cudzoziemca” oznacza język, w którym można się z nim porozumieć. Jest to zatem każdy język, nie tylko język ojczysty danej osoby czy język urzędowy kraju jej pochodzenia⁶. Jednak język ten musi być zrozumiały dla cudzoziemca w takim stopniu, aby nie miał on problemu z wyrażaniem swoich myśli, potrzeb lub obaw, jak również by mógł bez konieczności korzystania z pomocy innych osób dokładnie zrozumieć to, co się do niego mówi i czego się od niego wymaga.

⁶ J. Chlebny (red.), *Prawo o cudzoziemcach. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 270.

Osoby monitorujące ośrodki zwracały uwagę na to, że niestety to uprawnienie jest często iluzoryczne, ponieważ przy dużej różnorodności narodowej i – co się z tym wiąże – językowej, system przekazywania informacji cudzoziemcom nie jest skuteczny⁷. Informacje dotyczące praw cudzoziemców są niewystarczające, a w szczególności te odnoszące się do ich uprawnień procesowych. W konsekwencji utrudnia im to korzystanie ze środków prawnych i prowadzi do naruszeń ich podstawowych praw. Zarówno autorzy raportu Caritasu, jak i raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka na podstawie monitoringu ośrodków przeprowadzonego kilka lat wcześniej, zwracają uwagę na inną niepokojącą sytuację: cudzoziemcom nie udziela się pisemnej informacji o możliwości zwolnienia z ośrodka lub aresztu. Pokazuje to, że od kilku lat sytuacja w tej kwestii nie poprawia się.

1.2. Prawo do kontaktu

Cudzoziemiec ma prawo m. in. do kontaktowania się z polskimi organami państwowymi, a także z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub urzędem konsularnym państwa obcego, w sprawach urzędowych i osobistych, oraz z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy cudzoziemcom. Ponadto cudzoziemiec może prowadzić korespondencję oraz korzystać ze środków łączności na własny koszt (w sytuacjach losowych cudzoziemcowi można zezwolić na korzystanie ze środków łączności lub wysyłanie korespondencji na koszt ośrodka). Osoba umieszczona w ośrodku ma także prawo do składania próśb, skarg i wniosków do kierownika placówki albo organu Straży Granicznej lub organu Policji, któremu ośrodek podlega⁸. Przewidziane jest również prawo widzeń z osobami bliskimi w specjalnie do tego przeznaczonych pomieszczeniach. Widzenia odbywają się za zgodą organu Straży Granicznej, któremu podlega dana jednostka, lub osoby przezeń upoważnionej. Za zezwoleniem odpowiednich organów cudzoziemiec może korzystać także z innych niż wymienione powyżej uprawnień.

Cudzoziemcy, umieszczeni w ośrodku detencyjnym, mają prawo do kontaktu korespondencyjny, telefoniczny lub osobisty z organizacjami, zajmującymi się udzielaniem pomocy, zwłaszcza prawnej (art. 117 ust. 1 pkt. 2 ustawy o cudzoziemcach). Ponadto osoby, wobec których toczy się postępowanie o nadanie statusu uchodźcy, mogą kontaktować się z przedstawicielem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR), a także z organizacjami, do których zadań statutowych należą sprawy uchodźców (art. 89 a ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP). Kierownik ośrodka umożliwia wnioskodawcy lub osobie, w imieniu której on występuje, kontakt korespondencyjny, telefoniczny lub osobisty z wymienionymi powyżej przedstawicielami organizacji. Należy także pamiętać, że kierownik ośrodka strzeżonego może ograniczyć lub całkowicie zabrać cudzoziemcowi możliwość osobistego kontaktu z wyżej wymienionymi podmiotami, gdy jest to podyktowane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w placówce lub przestrzegania postanowień regulaminu organizacyjno-

⁷ K. Zdybska, *Ocena ogólna wizytowanych placówek*, w: *Prawa cudzoziemców umieszczonych w aresztach w celu wydalenia i strzeżonym ośrodku*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004, str. 93-94.

⁸ W praktyce jednak obecnie wszystkie placówki detencyjne dla cudzoziemców podlegają Straży Granicznej.

porządkowego pobytu. Rozstrzygnięcie kierownika jest ostateczne, jednak w takim przypadku ciąży na nim obowiązek poinformowania o tym fakcie Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców oraz przedstawiciela UNHCR.

1.3. Warunki lokalowe

W ośrodku strzeżonym cudzoziemca umieszcza się w pokoju dla cudzoziemców, a w areszcie w celu wydalenia – w celi mieszkalnej. Powierzchnia tych pomieszczeń nie może być mniejsza niż 3 m² na jednego mężczyznę lub 4 m² na jedną kobietę lub małoletniego. Wyposaża się je w sprzęt zapewniający cudzoziemcowi osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki do zachowania higieny, wystarczający dopływ świeżego powietrza i odpowiednią, dostosowaną do pory roku, temperaturę, a także oświetlenie pozwalające na swobodne czytanie.

Cudzoziemców odmiennej płci umieszcza się w oddzielnych pomieszczeniach, jednak osoby spokrewnione, na ich pisemny wniosek, mogą – w miarę możliwości – zostać zakwaterowane w jednym pokoju.

Cudzoziemiec umieszczony w strzeżonym ośrodku korzysta z własnej odzieży, bielizny i obuwia. Jeżeli nie nadają się one do użytku lub jeżeli ich używanie jest niedopuszczalne ze względów higienicznych, może on otrzymać odpłatnie odpowiednią do pory roku odzież, bieliznę czy obuwie. W przypadku, gdy sam nie może dokonać ich zakupu, dostarczenie tych przedmiotów powinno nastąpić nieodpłatnie. Bezpłatnie przekazuje się także środki czystości niezbędne do utrzymania higieny osobistej.

Osoba przebywająca w placówce detencyjnej jest zobowiązana przekazać do depozytu: dokumenty tożsamości, pieniądze i przedmioty wartościowe, urządzenia techniczne służące do rejestrowania i odtwarzania informacji, sprzęt audiowizualny, komputerowy oraz inne przedmioty (jeżeli kierownik ośrodka albo organ Straży Granicznej, któremu jednostka podlega, nie zezwoli na ich posiadanie w pokoju dla cudzoziemców), które mogą stanowić zagrożenie dla porządku lub bezpieczeństwa w ośrodku lub areszcie. W przypadku aresztu w celu wydalenia obowiązuje zasada przekazywania do depozytu poza wyżej wymienionymi wszystkimi innymi przedmiotami, których wymiary lub liczba naruszają porządek pobytu w areszcie.

Cudzoziemiec przebywający w ośrodku strzeżonym ma prawo m. in.: do rozporządzania przekazanymi do depozytu przedmiotami, jeżeli nie zostały one zabezpieczone w trybie przepisów o egzekucji administracyjnej, do niezakłóconego snu w godzinach od 22.00 do 6.00, a w dni świąteczne do godziny 7.00 oraz w innym czasie, jeśli nie jest to sprzeczne z porządkiem pobytu w ośrodku. Może także korzystać z urządzeń sanitarnych i środków czystości niezbędnych do utrzymania higieny osobistej. Przysługuje mu też prawo do posiadania przedmiotów kultu religijnego, wykonywania praktyk religijnych, korzystania z usług religijnych oraz słuchania lub oglądania, w pomieszczeniach mieszkalnych lub w miejscu przebywania, w sposób niezakłócający ustalonego porządku pobytu w ośrodku, nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu. Może również czytać prasę lub kupować ją z własnych środków finansowych i przechowywać ją w pokoju, podobnie jak w przypadku artykułów żywnościowych i przedmiotów osobistego użytku, służących do utrzymania higieny osobistej, które może zakupić ze środków własnych oraz posiadać je w pokoju. Poza

tym, ma prawo zakupu materiałów piśmienniczych, książek, gier świetlicowych i posiadania ich w pokoju. Może też otrzymywać paczki z odzieżą, obuwiem i innymi przedmiotami osobistymi. Dotyczy to także środków opatrunkowych i higienicznych oraz leków, które może otrzymać za zgodą lekarza, po ich kontroli przeprowadzonej w obecności cudzoziemca.

Cudzoziemcowi przebywającemu w placówce detencyjnej, poza powyższymi uprawnieniami zezwala się na zakup wyrobów tytoniowych i posiadania ich w pokoju, poruszania się po terenie ośrodka w czasie i miejscu wyznaczonych przez kierownika ośrodka, korzystania z biblioteki oraz użytkowania sprzętu rekreacyjno-sportowego, także w czasie i miejscu przewidzianych w regulaminie ośrodka przez kierownika.

Kierownik ośrodka strzeżonego (albo organ Straży Granicznej, któremu placówka podlega), może zezwolić cudzoziemcowi na posiadanie w pokoju lub celi sprzętu audiowizualnego, komputerowego oraz innych przedmiotów, w tym takich, które zwiększają estetykę pomieszczenia lub są wyrazem zainteresowań kulturalnych cudzoziemca.

Cudzoziemcowi zwalnianemu z ośrodka strzeżonego wydaje się przekazane przez niego wcześniej do depozytu pieniądze i przedmioty. Na jego wniosek przedmioty te mogą być wydane wcześniej osobie upoważnionej przez niego na piśmie lub określonej przez niego instytucji lub organizacji. Koszty wydania przedmiotów z depozytu ponosi cudzoziemiec.

1.4. Ochrona zdrowia

Cudzoziemiec przyjęty do ośrodka strzeżonego zostaje poddany badaniu lekarskiemu oraz, jeśli zachodzi taka potrzeba, zabiegom sanitarnym. Lekarze przeprowadzający badanie oraz sprawujący opiekę medyczną w ośrodku są zobowiązani do prowadzenia dokumentacji medycznej każdego pacjenta. Zgodnie z ogólną zasadą cudzoziemiec ma prawo do korzystania z opieki lekarskiej i umieszczenia w zakładzie opieki zdrowotnej, jeżeli wymaga tego stan jego zdrowia. Cudzoziemiec otrzymuje świadczenia zdrowotne, leki, artykuły sanitarne oraz posiłki i napoje na zasadach określonych w kodeksie karnym wykonawczym, czyli stosowanych wobec osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Przepisy kodeksu określające zasady żywienia osoby osadzonej każą uwzględniać przy przygotowywaniu posiłków wiek osadzonych, zalecenia lekarza oraz wymogi religijne i kulturowe, co ma w przypadku cudzoziemców⁹ szczególne znaczenie. Jak wskazują autorzy niektórych raportów z przeprowadzonych monitoringów, w praktyce cudzoziemcy nie mają zapewnionej odpowiedniej opieki lekarskiej, a utrudnienia w wykonywaniu świadczeń medycznych mają często źródło w problemach z komunikacją między personelem a osadzonymi.

Zgodnie z art. 103 ustawy o cudzoziemcach obcokrajowca nie umieszcza się w placówce detencyjnej, jeśli mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla jego życia lub zdrowia. Ponadto art. 107 ust. 1 pkt 2 tej ustawy nakazuje zwolnienie cudzoziemca ze strzeżonego ośrodka lub aresztu w celu wydalenia, gdy jego dalszy pobyt w takiej placówce stanowiłby zagrożenie dla jego zdrowia lub życia. Postanowienie w tym

⁹ J. Chlebny (red.), *Prawo o cudzoziemcach...*, str. 295.

zakresie wydaje właściwy sąd rejonowy na wniosek cudzoziemca lub organu, któremu podlega strzeżony ośrodek (zatem właściwego organu Straży Granicznej). Zdrowie w tym kontekście powinno być rozumiane szeroko i obejmować zarówno zdrowie fizyczne (np. gdy umieszczenie w placówce uniemożliwia prowadzenie leczenia specjalistycznego, w tym szpitalnego), jak również psychiczne (gdy izolacja mogłaby spowodować znaczne szkody emocjonalne lub psychologiczne cudzoziemca). Jak podkreśla Janusz Borkowski w komentarzu do ustawy przepisy te powinny być stosowane, jeśli istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia niebezpieczeństwa, które może wynikać ze „stanu zdrowia cudzoziemca, ale też z socjalnych czy społecznych uwarunkowań jego sytuacji życiowej”¹⁰. Wydaje się zatem, że opinia psychologiczna powinna być obowiązkowo brana pod uwagę przez sąd przy wydawaniu postanowienia o umieszczeniu lub zwolnieniu cudzoziemca z placówki izolacyjnej.

Warto również pamiętać, że nawet zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego istnieje konieczność uchylenia tymczasowego aresztowania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w sytuacji, gdy dalsze jego stosowanie miałyby dla osoby pozbawionej wolności lub jego najbliższej rodziny „wyjątkowo ciężkie skutki” (art. 259 § 1 pkt 1 i 2 kpk). Za takie można uznać zły stan zdrowia. W tej kwestii wypowiedział się m. in. Sąd Najwyższy¹¹ stwierdzając, że „brak właściwego zainteresowania ze strony Sądu, który zastosował tymczasowe aresztowanie, oświadczeniem podejrzanego popartego dokumentami, iż jego stan zdrowia stanowi przeciwwskazanie dla osadzenia go w zakładzie karnym bądź areszcie, może w konsekwencji prowadzić do przyjęcia, iż tymczasowe aresztowanie było w tym wypadku niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 kpk”. Co prawda pojęcie „wyjątkowo ciężkich skutków” nie jest doprecyzowane, jednak powinno być interpretowane w duchu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, szczególnie w kontekście zakazu nieludzkiego, poniżającego traktowania wyrażonego w art. 3 Konwencji. Przykładowo w sprawie *Kalashnikov przeciwko Rosji*¹² Trybunał uznał, że niezapewnienie skarżącemu dostatecznej opieki medycznej i odpowiednich warunków życia w okresie tymczasowego aresztowania, co negatywnie wpływało na jego zdrowie i dobre samopoczucie, stanowiło naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Z kolei w sprawie *Kaprykowski przeciwko Polsce*¹³ Trybunał orzekł jednomyślnie, że wobec skarżącego cierpiącego na epilepsję, którego w areszcie śledczym pozbawiono właściwej opieki medycznej, dopuszczono się naruszenia art. 3 Konwencji. Także „lekceważenie niepokoju osoby pozbawionej wolności o swe zdrowie – choćby obiektywnie nieuzasadnionego – może być przyjmowane jako traktowanie okrutne z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”¹⁴. Mając na uwadze te orzeczenia dotyczące przecież sytuacji znacznie poważniejszej dla bezpieczeństwa publicznego, należałoby przyjąć, że jeśli cudzoziemiec przebywający w ośrodku strzeżonym nie ma zapewnionej odpowiedniej do jego stanu zdrowia opieki lekarskiej, powinien zostać

¹⁰ J. Chlebny (red.), *Prawo o cudzoziemcach...*, str. 266.

¹¹ Wyrok z dnia 04.11.2004 r., sygn. V KK 133/04.

¹² Wyrok z dnia 15.07.2002 r., skarga nr 47095/99.

¹³ Wyrok z dnia 03.02.2009 r., skarga nr 23052/05.

¹⁴ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21.02.2001 r., sygn. II AKz 24/01.

zwolniony z tego ośrodka. Niezapewnienie właściwej opieki medycznej może zatem zostać uznane za nie-ludzkie lub poniżające traktowanie.

1.5. Prawo do edukacji

Ani przepisy ustawy o cudzoziemcach, ani ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie mówią nic o obowiązku zapewnienia małoletnim prawa do edukacji w trakcie pobytu w ośrodku strzeżonym. Być może powodem takiego stanu prawnego jest założenie, że osoby przebywają tam przejściowo, mają być wkrótce wydalone z Polski lub po otrzymaniu negatywnej decyzji zobowiązane do jej opuszczenia i w związku z tym nie ma w tym czasie potrzeby organizowania małoletnim cudzoziemcom nauki. Jednak niezależnie od tego, obowiązek uczęszczania do szkoły obejmującym wszystkie dzieci, nie tylko polskie. Zatem małoletni cudzoziemcy powinni mieć możliwość pobierania nauki, czy to w ośrodku strzeżonym, czy w pobliskiej szkole, do której mogliby być dowożeni.

Warto pamiętać, że Konstytucja RP w art. 70 ust. 1 przyznaje każdemu prawo do nauki oraz określa, że jest ona obowiązkowa do 18 roku życia. Sformułowanie „każdy” oznacza, że obowiązek ten obejmuje także cudzoziemca przebywającego na terytorium naszego kraju. Zatem nikomu, kto chce się uczyć, a nie ukończył 18 roku życia, nie wolno odmówić tego prawa, a na stosownych instytucjach państwowych ciąży obowiązek zapewnienia odpowiednich ku temu warunków. Ponadto zgodnie z art. 70 ust. 4 Konstytucji władze publiczne mają obowiązek zapewnić obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu muszą stworzyć i wspierać systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Także Konwencja o Prawach Dziecka¹⁵ w art. 22 zwraca szczególną uwagę na dzieci, które zostały uznane za uchodźców bądź ubiegają się o taki status. Zgodnie z jej zaleceniami dzieci te powinny otrzymywać odpowiednią ochronę, przewidzianą przepisami Konwencji, a jednym z jej przejawów jest zapewnienie prawa do nauki (art. 28). Poza tym, zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o systemie oświaty¹⁶ osoby, które nie ukończyły 18 roku życia, mają obowiązek nauki. Obowiązkowi szkolnemu podlegają wszystkie dzieci aż do ukończenia gimnazjum, przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od ich statusu prawnego. Ten obowiązek dotyczy zatem także cudzoziemców – niezależnie od tego czy przebywają w Polsce legalnie, czy też nielegalnie.

1.6. Ochrona małoletnich i kobiet w ciąży

W stosunku do małoletniego cudzoziemca przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez opieki instytucja dokonująca zatrzymania może wystąpić do sądu właściwego ze względu na miejsce jego przebywania z wnioskiem o umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Małoletniego przebywającego w ośrodku strzeżonym bez opiekuna umieszcza się natomiast w wyodrębnionej części placówki,

¹⁵ Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

¹⁶ Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.

tak, aby jego kontakt z osobami dorosłymi przebywającymi w tej samej placówce był niemożliwy. W przypadku cudzoziemców umieszczonych w ośrodku strzeżonym wraz z małoletnimi pozostającymi pod ich opieką zapewnia się im - w miarę możliwości - wspólny pokój.

W kwestii ochrony kobiet w ciąży postanowiono, że kobiety ciężarne mogą przebywać w ośrodku strzeżonym teoretycznie do końca ciąży, natomiast w areszcie w celu wydalenia najdłużej do siódmego miesiąca ciąży. Oddział Straży Granicznej, któremu podlega areszt w celu wydalenia, jest zobowiązany odpowiednio wcześniej, przed upływem szóstego miesiąca ciąży kobiety przebywającej w areszcie, wystąpić do sądu z wnioskiem o umieszczenie jej w ośrodku strzeżonym. Przepis z art. 121 ustawy o cudzoziemcach dotyczący zakazu umieszczania kobiet w ciąży w aresztach w celu wydalenia jest uregulowaniem podobnym do tego stosowanego w odniesieniu do zakładów karnych i aresztów śledczych¹⁷. Ustawa ta nie przewiduje jednak możliwości zapewnienia kobiecie ciężarnej lub karmiącej opieki specjalistycznej czy odstąpienia od postanowień regulaminowych z uwagi na jej stan fizyczny lub psychiczny, co może mieć zastosowanie wobec kobiet osadzonych w zakładach karnych lub śledczych¹⁸. Oznacza to, paradoksalnie, że kobiety ciężarne odbywające karę pozbawienia wolności mają zapewnioną lepszą opiekę niż kobiety cudzoziemki przebywające w placówkach detencyjnych, w których panujące zasady nie powinny być przecież surowsze niż w więzieniach.

W tym miejscu warto także przypomnieć wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Muskhadzhiyeva i inni przeciwko Belgii*¹⁹, zgodnie z którym przetrzymywanie dzieci w aresztach deportacyjnych uznaje się za nieludzkie traktowanie. W sprawie tej Aina Muskhadzhiyeva wraz z czwórką swoich dzieci złożyła w Belgii wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Odmówiono im zgody na pozostanie na terytorium Belgii i zobowiązano do opuszczenia kraju. Całą rodzinę umieszczono w zamkniętym ośrodku deportacyjnym. Sądy odmówiły im zwolnienia, mimo że dzieci wykazywały niepokojące psychiczne i psychotraumatyczne objawy, upoważniające do zwolnienia ich z ośrodka w celu uniknięcia narażenia ich na zagrożenie zdrowia psychicznego. Po przekazaniu stronie polskiej, cudzoziemka złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w której poruszyła m. in. kwestię warunków panujących w ośrodku strzeżonym, w jakich wraz z dziećmi spędziła ponad miesiąc, co stanowi naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Trybunał przyznał jej rację, uznając naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w stosunku do dzieci. Zgodnie z orzeczeniem trybunału, wspomniany ośrodek strzeżony nie był przystosowany do tego, aby przebywały w nim dzieci i nie gwarantował zaspokojenia ich potrzeb. Ponadto Trybunał podkreślił, że szczególna wrażliwość dziecka jest wartością nadrzędną, a status dziecka przeważa nad statusem cudzoziemca nielegalnie przebywającego na terytorium kraju. Można zatem uznać, że umieszczanie

¹⁷ § 27 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2003 r., Nr 152, poz. 1493) stanowi, że „Skazaną kobietę ciężarną przenosi się na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu do szpitalnego oddziału ginekologiczno-położniczego w zakładzie karnym lub areszcie śledczym”.

¹⁸ J. Chlebny (red.), *Prawo o cudzoziemcach...*, str. 299.

¹⁹ Wyrok z dnia 10.01.2010 r., skarga nr 41442/07.

dzieci w polskich ośrodkach, które są do tego nieprzystosowane, stanowi naruszenie regulacji międzynarodowych, szczególnie w sytuacji, gdy osadzone dzieci doznają stresu, cierpią na depresję czy inne zaburzenia zdrowia psychicznego. Wówczas ośrodek, w którym przebywają, powinien być dla nich miejscem przyjaznym, tym bardziej, że dzieci nie są winne nielegalnego przekroczenia granicy czy nielegalnego pobytu swoich rodziców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

1.7. Podsumowanie

Podobnie jak w przypadku stosowania środków przymusu i ograniczenia wolności osobistej wynikających z przepisów karnych, tak przede wszystkim w sytuacji umieszczania cudzoziemców w ośrodkach strzeżonych i aresztach w celu wydalenia postępowanie się przez uprawnione organy środkami ograniczającymi podstawowe prawa człowieka i obywatela musi być nie tylko uzasadnione koniecznością procesową, ale musi przede wszystkim uwzględniać zasadę minimalizowania negatywnych skutków ich stosowania dla podejrzanego (oskarżonego) oraz jego najbliższych²⁰. Jak wykazują przedstawione wyżej przepisy regulujące kwestie zatrzymania i umieszczenia w ośrodkach strzeżonych, cudzoziemcom przyznaje się określony zakres uprawnień na czas przebywania w ośrodkach detencyjnych. Cudzoziemcy mają prawo do informacji i do kontaktowania się np. z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy, zwłaszcza prawnej. Przysługują im także odpowiednie warunki lokalowe oraz opieka zdrowotna, a szczególnej ochronie podlegają małoletni i kobiety w ciąży. Jak wynika z przedstawionych regulacji, niestety niektóre przepisy regulujące pobyt cudzoziemców w ośrodkach strzeżonych wydają się być tak skonstruowane, jakby dotyczyły skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Niektóre są wręcz mniej korzystne niż te obowiązujące więźniów. Tymczasem nie można zapominać, że ośrodki strzeżone, a nawet areszty w celu wydalenia, to nie więzienia i w związku z tym cudzoziemcy powinni mieć większą swobodę w korzystaniu z praw, które przysługiwałyby im na wolności.

Prawdą jest także to, że przepisy prawne to tylko jedna strona sprawy, druga – to ich praktyczne stosowanie i przestrzeganie. Jak pokazują raporty z monitoringów przeprowadzanych w ubiegłych latach, w rzeczywistości przepisy czasem są przestrzegane, czasem zaś nie. Niewątpliwie wiele zależy od kierownika danej placówki, jego wrażliwości i chęci współpracy z cudzoziemcami. W niektórych sytuacjach bowiem pewne uprawnienia będą cudzoziemcom przysługiwać, jeśli wyrazi na to zgodę przedstawiciel Straży Granicznej, np. na posiadanie w pokoju sprzętu audiowizualnego, komputerowego czy innych przedmiotów. Niezależnie jednak od przepisów przyznających konkretne uprawnienia oraz woli ze strony funkcjonariuszy przestrzegania pewnych uprawnień w praktyce, każdy cudzoziemiec przebywający w ośrodku detencyjnym powinien być traktowany z poszanowaniem jego godności.

²⁰ Ł. Cora, *Funkcje zatrzymania właściwego i tymczasowego aresztowania*, „Państwo i Prawo” 2009 nr 1, str. 60.

2. Wyniki monitoringu Ośrodków Strzeżonych dla Cudzoziemców w Polsce

2.1. Założenia i cele monitoringu

Monitoring Ośrodków Strzeżonych dla Cudzoziemców (dalej OSC) został przeprowadzony przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej we współpracy z Fundacją Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna, w sierpniu i wrześniu 2010 roku, w ramach projektu strażniczego „Watch 24” finansowanego przez Fundację Open Society Institute.

Celem monitoringu było sprawdzenie czy przyjęte przez państwo rozwiązania prawne w zakresie zatrzymywania i osadzania imigrantów (w tym osób starających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce) w placówkach zamkniętych mają zastosowanie w praktyce oraz czy obowiązujące przepisy w pewnych obszarach nie powinny ulec modyfikacji w sytuacji, gdy wiadomo, że ich efektywne wdrożenie jest niemożliwe. Starano się także ustalić, na ile pobyt w ośrodku strzeżonym pozwala na przestrzeganie podstawowych praw i wolności gwarantowanych cudzoziemcom przez ustawodawcę. Zwrócono też uwagę na to, na ile reżim pobytu w ośrodku strzeżonym różni się od reżimu więziennego, przewidzianego dla osób pozbawionych wolności na skutek popełnienia przestępstwa i skazania prawomocnym wyrokiem. Monitoring nie obejmował zatem wszystkich aspektów pobytu cudzoziemców w ośrodkach strzeżonych. Dotyczył przede wszystkim zagadnień bezpośrednio związanych z przestrzeganiem podstawowych praw i wolności osadzonych tam cudzoziemców.

Po pierwsze badaliśmy realizowanie **prawa do** uzyskania przez cudzoziemca **informacji**, przekazywanej w zrozumiałym dla niego języku i w jasny sposób. Obcokrajowiec powinien mieć zapewniony dostęp do informacji o podejmowanych czynnościach i wydanych wobec niego zarządzeniach, w ciągu pobytu w ośrodku, włącznie z informacją o możliwościach wnioskowania o uchylenie tego środka detencyjnego, jakim jest pobyt w ośrodku strzeżonym. Interesowała nas także kwestia pouczania cudzoziemca w kwestii przysługujących mu praw i ciężących na nim obowiązków oraz zapoznawania go z przepisami regulującymi pobyt w placówce (szczególnie w chwili przyjmowania go do ośrodka).

Drugim interesującym nas zagadnieniem było **prawo do kontaktu ze światem** zewnętrznym, m. in. z polskimi organami państwowymi, a także z przedstawicielstwami dyplomatycznymi lub urzędami konsularnymi państwa obcego, w sprawach osobistych i urzędowych oraz z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy cudzoziemcom. Zwróciliśmy także uwagę na regulacje dotyczące kontaktu osadzonych ze światem zewnętrznym i jego możliwość: na jakich zasadach jest prowadzona korespondencja, w jaki sposób można korzystać ze środków łączności (telefon, faks) oraz w jakim zakresie są dopuszczalne widzenia i w jaki sposób przebiegają.

Trzecią badaną przez nas kwestią były **warunki lokalowe** osadzonych i reżim obowiązujący w ośrodku, dotyczący takich sfer życia, jak: zakres zajęć dostępnych dla cudzoziemców i możliwość konstruktywnego spędzania przez nich czasu, stosunek personelu, stosowanie środków przymusu bezpośredniego.

Interesowało nas również, czy w odniesieniu do grup najbardziej wrażliwych, tj. dzieci oraz kobiet w ciąży, jest przewidziany odrębny porządek pobytu w ośrodku.

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem, które znalazło się w kręgu naszego zainteresowania, było realizowanie **prawa do ochrony zdrowia** cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych z uwzględnieniem dostępności badań specjalistycznych, a także opieki psychologicznej. Wreszcie usiłowaliśmy ustalić, na ile ośrodki uwzględniają w regulaminie pobytu prawo przewidziane w art. 70 ust. 1 Konstytucji RP, dające każdemu **prawo do nauki**, oraz przepis art. 15 ust. 1 ustawy o systemie oświaty²¹, według którego wszystkie osoby, które nie ukończyły 18 roku życia, mają obowiązek nauki, zaś obowiązkowi szkolnemu aż do ukończenia gimnazjum podlegają wszystkie dzieci znajdujące się na terytorium RP, niezależnie od ich statusu prawnego, w tym także cudzoziemcy przebywający w Polsce nielegalnie.

W ramach monitoringu wizytowano wszystkie obecnie funkcjonujące ośrodki strzeżone dla cudzoziemców. Zgodnie z prawem podlegają one Straży Granicznej (dalej SG). W 2010 roku było ich sześć: w Lesznowoli, Krośnie Odrzańskim, Białymstoku, Kętrzynie, Białej Podlaskiej oraz Przemyślu. Wizytatorem był prawnik ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, któremu podczas monitoringu w ośrodku w Kętrzynie oraz Białymstoku towarzyszył psycholog z Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna²². Psycholog przeprowadzał również ankietę na temat stanu opieki medycznej i psychologicznej w ośrodku w Przemyślu.

Wizytatorzy w trakcie każdej wizytacji starali się odwiedzić: pomieszczenia administracji, pawilony mieszkalne, świetlice, spacerniak wraz z placem zabaw, kuchnie i stołówki, pokoje mieszkalne, łazienki, suszarnie, natryski, pralnie, wartownie i poczekalnie na wartowni przy wejściu na teren ośrodka. Informacje o funkcjonowaniu ośrodków uzyskiwali z rozmów z funkcjonariuszami, personelem medycznym, cudzoziemcami. Dokonywali też samodzielnych obserwacji. Wszystkie wizytacje były przeprowadzane na podstawie kwestionariusza o ujednoczonym wzorze, zawierającego zarówno dyspozycje dotyczące miejsc do odwiedzenia, jak również scenariusze wywiadów z funkcjonariuszami i cudzoziemcami.

Przeprowadzone wizytacje dostarczyły informacji na temat problemów, z którymi borykają się poszczególne jednostki. Część z nich dotyczyła pojedynczych ośrodków, inne natomiast okazały się wspólne dla wielu z nich i najczęściej wynikały z przyjętych rozwiązań systemowych. W raporcie wnioski przedstawiono zbiorczo. Odnotowano także przykłady dobrych praktyk.

2.2. Prawo do informacji

Prawo cudzoziemców do informacji zasadniczo jest realizowane w sposób prawidłowy. We wszystkich ośrodkach funkcjonariusze Straży Granicznej, z którymi rozmawialiśmy, potwierdzili, że jednostka zatrzymująca cudzoziemca informuje go o możliwości wniesienia zażalenia na zatrzymanie (następuje to przed umieszczeniem w ośrodku strzeżonym). Poucza go także o prawie do złożenia wniosku o zwolnienie w

²¹ Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.

²² W wizytacji brali udział: Dawid Cegiełka oraz Maria Książak.

związku z prawdopodobieństwem spełniania przez niego warunków do uznania go za uchodźcę lub do uzyskania ochrony uzupełniającej. Cudzoziemiec z reguły dowiaduje się od funkcjonariuszy o tym, że posiada prawo złożenia do sądu odwołania od decyzji o odmowie zwolnienia w przypadku opisanym powyżej czy też zażalenia na postanowienie o przedłużeniu okresu pobytu w ośrodku strzeżonym (pouczenie i sentencja orzeczeń są tłumaczone na język zrozumiały dla cudzoziemca, jednak nie dotyczy to już uzasadnienia, co w praktyce znacznie utrudnia sformułowanie odwołania). Cudzoziemcy, z którymi przeprowadzono wywiady, nie wnosili skarg na brak informacji dotyczących opisanych powyżej procedur zaskarżenia. W Lesznowoli osoba z Wietnamu podkreśliła, że przy przyjęciu do ośrodka nie została poinformowana o możliwości skorzystania z pomocy psychologicznej.

Jednostka zatrzymująca ustnie informuje cudzoziemca o możliwości kontaktu z osobami, które mają zostać powiadomione o jego zatrzymaniu. Przy przyjęciu do ośrodka zatrzymany otrzymuje informacje o możliwości złożenia pisemnego wniosku o wspólne zakwaterowanie z osobą najbliższą (zgodnie z zasadą rodziny są umieszczane razem i bez takiego wniosku, chyba że istnieje konflikt między członkami rodziny²³). Wiadomości te są przekazywane na piśmie, w języku zrozumiałym dla cudzoziemca (najczęściej jest to język: rosyjski, gruziński, wietnamski francuski, a także inne – w Przemyślu w sumie jest ich siedemnaście). Cudzoziemiec potwierdza zapoznanie się z nimi podpisem. Dobrą praktyką w Kętrzynie jest organizowanie każdorazowo, dzień po przyjęciu do ośrodka, spotkania informacyjnego. Zajmuje się tym sekcja edukacyjna SG dla nowoprzybyłych, w celu pełniejszego wyjaśnienia praw i obowiązków osób przebywających w ośrodku. W trakcie tego spotkania funkcjonariusze informują cudzoziemców o ich prawach i obowiązkach, odpowiadają na pytania związane z pobytem. Ponadto w ośrodku tym odbywa się raz w tygodniu dyżur kierownika ośrodka²⁴ i w razie potrzeby jest on wówczas do dyspozycji cudzoziemców, udziela im informacji i wyjaśnia wątpliwości dotyczące pobytu w OSC.

Podczas pobytu w ośrodkach cudzoziemcy są ustnie informowani o możliwości składania skarg i wniosków. Cudzoziemcy, z którymi rozmawiano – za wyjątkiem pochodzących z Czeczenii trojga rozmówców z ośrodka w Przemyślu – potwierdzili, że wiedzą o tym i korzystają z tej możliwości. Przy przyjęciu do ośrodka cudzoziemcy otrzymują do wglądu regulamin pobytu w placówce detencyjnej. W Białymstoku wątpliwości związane z regulaminem wyjaśnia sekcja edukacyjna. W Lesznowoli, Krośnie Odrzańskim, Białej Podlaskiej, Kętrzynie i Białymstoku regulaminy są ogólnodostępne (wiszą na tablicach ogłoszeń, przeważnie są to wyciągi przygotowane w najpowszechniejszych wśród cudzoziemców językach czyli w: rosyjskim, gruzińskim, wietnamskim). Ośrodek w Przemyślu szczyli się przetłumaczeniem regulaminu aż na 17 języków,

²³ Warto jednak zaznaczyć, że zdarzają się także sytuacje, gdy część rodziny przebywa w placówce detencyjnej, a pozostała część w ośrodku dla uchodźców, podlegającym Urzędowi ds. Cudzoziemców. O ile w przypadku np. stosowania przemocy w rodzinie ma to uzasadnienie, o tyle w pozostałych sytuacjach trudno go szukać. W jednej ze spraw prowadzonej przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej w ośrodku zamkniętym umieszczona była matka z niepełnoletnimi dziećmi, a ojciec pozostawał na wolności.

²⁴ Nazwy „kierownik OSC” używa ustawodawca w ustawach o cudzoziemcach i o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Straż Graniczna szefów ośrodków nazywa naczelnikami – kierownikami ośrodków. W niniejszym tekście stosujemy nazwę ustawową – kierownik.

niestety dotarły do nas niepokojące sygnały dotyczące jego dostępności. Cudzoziemcy skarżą się, że mają ściśle limitowany czas na zapoznanie się z tym dokumentem, który jest im następnie odbierany. Regulamin nie jest później udostępniany, nie wisi na tablicy ogłoszeń. Troje cudzoziemców, uczestników zajęcia z zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego zeznało, że funkcjonariusze wykorzystują fakt nieznamość regulaminu przez osadzonych. Zabraniają lub nakazują cudzoziemcom pewne zachowania (rozmówcy nie sprecyzowali jednak, o jakie zachowania chodzi) twierdząc, że tak przewiduje regulamin. Podobnie rzecz ma się z karami. Skarżący się cudzoziemcy utrzymywali, iż odmawia się im wglądu do regulaminu, polecając, by zasięgaliby potrzebnych im informacji od osób, które przebywają dłużej w placówce, bądź też zdali się na funkcjonariuszy, którzy, według nich samych, są najlepiej zorientowani w kwestii regulaminu.

Informacje o organizacjach pozarządowych są dostępne we wszystkich ośrodkach w formie pisemnej. Dane Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) oraz Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) są zazwyczaj rozwieszane przy wejściach do bloków mieszkalnych, na tablicach ogłoszeń bądź na piętrze. Dane teleadresowe podane są w języku polskim.

Trudno ustalić ilu funkcjonariuszy włada językami obcymi. Z informacji uzyskanych od funkcjonariuszy SG w Lesznowoli wynika, że większość z nich mówi tylko po polsku, a jedynie niektórzy posługują się angielskim i rosyjskim. Ponadto stwierdzono, że osoba pierwszego kontaktu z cudzoziemcami, dyżurująca na bloku w dniu monitoringu (niebędąca funkcjonariuszem SG), nie posługuje się żadnym innym językiem niż polski. W Krośnie Odrzańskim także jedynie część funkcjonariuszy zna angielski i rosyjski. W Przemyślu, zgodnie z oświadczeniem osoby oddelegowanej przez kierownika do rozmowy z osobami przeprowadzającymi monitoring, większość funkcjonariuszy na blokach zna komunikatywnie ukraiński i/lub rosyjski, jeden z pracowników cywilnych włada urdu i hindi. Do komunikacji funkcjonariusze i cudzoziemcy na oddziale używają „mieszaniny” języka polskiego i rosyjskiego w podstawowym zakresie. W Kętrzynie niektórzy funkcjonariusze posługują się angielskim. Nieliczni mówią po rosyjsku i niemiecku, jeden z funkcjonariuszy zna komunikatywnie włoski. Należy jednak zauważyć, że większość osadzonych w tym ośrodku to osoby rosyjskojęzyczne²⁵. Funkcjonariusze na oddziale posługują się niezbyt zrozumiałą „mieszaniną” polskiego z rosyjskim w podstawowym zakresie. W Białej Podlaskiej funkcjonariusze zadeklarowali znajomość angielskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. W OSC w Białymstoku oprócz osób ze znajomością angielskiego i rosyjskiego pracuje funkcjonariuszka mówiąca po francusku. W związku z powyższym w Lesznowoli cudzoziemcy skarżyli się na kłopoty komunikacyjne z funkcjonariuszami. W pozostałych ośrodkach osadzeni twierdzili, że „są w stanie się porozumieć”. W tym miejscu należy zauważyć, że grupy cudzoziemców przebywających w ośrodkach są bardzo zróżnicowane. Rzeczywiście przeważają wśród nich osoby rosyjskojęzyczne, ale znajdują się tam także przedstawiciele innych kultur, np. Wietnamczycy (dominująca grupa w OSC w Lesznowoli) czy obywatele państw afrykańskich.

²⁵ W OSC w Kętrzynie przebywało w czasie monitoringu 65 cudzoziemców, w większości rosyjskojęzycznych.

Niestety w większości ośrodków nie zapewnia się dostępu do profesjonalnego tłumacza podczas przyjęcia do ośrodka, wizyt u lekarza specjalisty czy u psychologa (Krosno Odrzańskie, Lesznowola, Kętrzyn, Białystok, Przemyśl). W tych sytuacjach asystuje funkcjonariusz komunikujący się w języku zrozumiałym dla cudzoziemca. W Białej Podlaskiej psycholog mówi po rosyjsku. W przypadku braku możliwości porozumienia się z cudzoziemcem, np. co do przebiegu leczenia czy też konieczności odbycia wizyty u psychiatry, na wniosek lekarza bądź psychologa, ośrodek stara się zorganizować pomoc tłumacza. W Przemyślu SG ma możliwość zapewnienia profesjonalnego tłumaczenia jedynie w przypadku wizyty u psychologa. Przy pozostałych czynnościach jest obecny funkcjonariusz znający język zrozumiały dla cudzoziemca w stopniu komunikatywnym (choć problem jest porozumiewanie się z Wietnamczykami).

Na tym tle bardzo korzystnie wyróżnia się ośrodek w Kętrzynie. Jeżeli tylko jest taka możliwość, SG stara się, aby tłumacz, który był przy zatrzymaniu cudzoziemców²⁶, był też obecny przy przyjęciu do ośrodka. Podczas przyjmowania cudzoziemców rosyjskojęzycznych, jest zapewniona obecność funkcjonariusza SG będącego z wykształcenia filologiem rosyjskim, który pełni rolę tłumacza. Regularnie, raz w miesiącu odbywają się spotkania informacyjne dla cudzoziemców, prowadzone po rosyjsku przy udziale funkcjonariusza z dyplomem filologii rosyjskiej. Przywołano także sytuację, w której nikt nie był w stanie nawiązać kontaktu z grupą Afrykanów i SG wynajęła na swój koszt innego tłumacza. W trakcie wizyty u lekarza specjalisty cudzoziemcowi towarzyszy zamiast tłumacza funkcjonariusz znający język zrozumiały dla cudzoziemca. Niestety w Lesznowoli przyjęto podobne rozwiązanie w przypadku wizyty u psychologa. Psycholog z tego ośrodka mówi świetnie po angielsku i włosku, aktualnie jednakże w tej placówce dominują cudzoziemcy rosyjskojęzyczni. Należy zaznaczyć, że rozwiązanie, w którym w trakcie wizyty u lekarza czy zwłaszcza u psychologa tłumaczem jest funkcjonariusz, wpływa niekorzystnie na przebieg spotkania, podczas którego cudzoziemiec krępi się. Wówczas jego wizyta u lekarza czy psychologa staje się bezcelowa. Z punktu widzenia ochrony prawa do prywatności cudzoziemca i skuteczności oferowanej pomocy należałoby w takich przypadkach starać się zapewnić obecność tłumacza neutralnego.

Na potrzeby kontaktów codziennych podstawowa znajomość języka wydaje się wystarczająca do tego, by sprawnie komunikować się z osadzonymi (choć, jak opisano powyżej, nie jest ona niestety powszechna wśród personelu zatrudnionego w ośrodkach). Natomiast podczas przyjmowania cudzoziemca do ośrodka, kiedy przekazuje się informacje dotyczące jego sytuacji, przysługujących mu praw oraz obowiązującego regulaminu, obecność osoby dobrze władającej językiem zrozumiałym dla cudzoziemca jest niezbędna. Jest to kwestia kluczowa w przypadku wizyty u lekarza czy psychologa, gdzie brak wspólnego języka sprawia, że cudzoziemiec nie jest w stanie wyrazić swoich myśli, powiedzieć jakie ma problemy czy potrzeby. Z kolei nierozumiejący go specjalista nie jest w stanie postawić odpowiedniej diagnozy, ani przekazać zaleceń. Ponadto o ile w sytuacji przyjmowania do ośrodka obecność funkcjonariusza SG władającego

²⁶ Warto jednak zaznaczyć, że opieramy się tu na wypowiedziach funkcjonariuszy SG, bowiem cudzoziemcy nie chcieli wypowiadać się na tematy związane z ich zatrzymaniem.

językiem cudzoziemca jest naturalna, o tyle wydaje się, że tłumacz towarzyszący podczas wizyty u lekarza czy psychologa powinien być zdecydowanie osobą neutralną, budzącą u cudzoziemca zaufanie. Stąd wniosek, że, że funkcji tej nie powinni pełnić funkcjonariusze.

2.3. Prawo do kontaktu ze światem zewnętrznym

We wszystkich odwiedzanych ośrodkach obowiązują podobne zasady kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Pomimo dość jasno określonych reguł, funkcjonariusze w określonych sytuacjach mają jednak możliwość interpretowania niektórych przepisów łagodniej lub surowiej.

Przy przyjęciu do ośrodka aparaty komórkowe z możliwością rejestrowania obrazu i dźwięku są zabierane cudzoziemcom i składane do depozytu, co jest podyktowane wymogami bezpieczeństwa²⁷. W większości ośrodków cudzoziemcy mają możliwość korzystania z innych typów aparatów telefonicznych, nieposiadających wymienionych wyżej funkcji, w określonych porach: w Przemyślu trzy razy dziennie od śniadania do obiadu i po obiedzie do kolacji, a także po kolacji do godziny 21.00, w Krośnie Odrzańskim między 10.00 a 12.00, w Kętrzynie, Białymstoku, Lesznowoli w czasie wolnym tj. pomiędzy posiłkami i poza porą apeli. W pozostałych godzinach aparaty są w depozycie. Jedynie w Białej Podlaskiej nie ma żadnych ograniczeń, co do czasu używania prywatnych telefonów. Należy podkreślić, że jest to dobra praktyka, godną polecenia innym placówkom. Zwłaszcza, że nie istnieje racjonalne uzasadnienie zabrania korzystania z prywatnych telefonów (skoro aparaty publiczne są ogólnie dostępne).

We wszystkich ośrodkach na oddziałach są też ogólnodostępne aparaty telefoniczne operatora publicznego. Korzystanie z nich nie wymaga uprzedniej zgody, jest ograniczone jedynie zasadami współżycia społecznego i ciszą nocną. W przypadku dużej różnicy czasu między strefą czasową w kraju pochodzenia cudzoziemca a Polską dopuszcza się odstępstwa od tej reguły. Cudzoziemcy zakupują z własnych środków karty telefoniczne i płacą za połączenia według taryfy operatora. Ich rozmowy telefoniczne nie są kontrolowane. Telefony przychodzące odbierają sami, w tej kwestii nie ma ograniczeń.

Każdej osobie, której brakuje środków finansowych, przysługuje na kontakt z rodziną 5 minut rozmowy dziennie na koszt SG. Jednak kilka osób osadzonych w Przemyślu twierdziło, że są pozbawiane możliwości korzystania z tego prawa. W innych ośrodkach nie składano skarg w tej sprawie. Ponadto co do zasady cudzoziemiec może w swojej sprawie kontaktować się bezpłatnie z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji, Wojewodą czy Urzędem ds. Cudzoziemców. W pozostałych wypadkach, przy korzystaniu z ogólnodostępnego aparatu, środki za rozmowę są pobierane według stawki operatora z depozytu. W ośrodkach najczęściej dopuszcza się też bezpłatny kontakt cudzoziemca ze światem zewnętrznym za pośrednictwem aparatów SG w przypadku pilnej potrzeby i jednoczesnym braku środków finansowych. Za wyjątkiem OSC w Przemyślu, cudzoziemcy potwierdzali, że jest taka możliwość.

²⁷ Funkcjonariusze mówili, że ma to uniemożliwić rejestrowanie zabezpieczeń, schematów, rozkładu budynku itp., ale także zapobiec utrwalaniu wizerunków funkcjonariuszy, którzy są postrzegani jako osoby, które „zamknęły” cudzoziemców.

Za pośrednictwem SG cudzoziemiec może korzystać także z faksu. Odbywa się to na dwa sposoby, w zależności od rozwiązania przyjętego w danym ośrodku. W pierwszym przypadku faks wysyła się z aparatu służbowego SG (Lesznów, Krosno Odrzańskie, Biała Podlaska, Kętrzyn), do czego wystarczy ustna zgoda kierownika. Z punktu widzenia osadzonego jest to wariant najbardziej praktyczny. Drugie rozwiązanie przewiduje wysłanie faksu za pośrednictwem Poczty Polskiej. Wówczas koszty zgodnie ze stawkami operatora²⁸ ponosi osadzony. Aby to zrobić cudzoziemiec musi uprzednio skierować pisemną prośbę do kierownika ośrodka. Następnie z jego depozytu pobiera się pieniądze i wysyła faks za pośrednictwem poczty. Na koniec cudzoziemiec otrzymuje swoje dokumenty z powrotem. W przypadku drugiego rozwiązania należy brać pod uwagę ograniczenia dotyczące dnia tygodnia, w którym można dokonać wysyłki, np. w Przemyślu faks można wysłać jedynie w poniedziałek, środę, piątek – wysyłka przez funkcjonariuszy następuje do godziny 12.00. Nadanie materiałów do wysłania przez cudzoziemca jest możliwe do 15.30, chyba że upływa ustawowy termin do złożenia odwołania, zażalenia czy dokonania innej czynności sądowej lub administracyjnej – wtedy dopuszcza się odstępstwa. Przyjęte rozwiązania nie sprzyjają realizacji praw cudzoziemców. Wydają się one nieuzasadnione. O tym, że nie istnieją żadne przeciwwskazania do stosowania innej praktyki świadczy to, że jedynie w Przemyślu wprowadzono takie ograniczenia. Dodatkowo np. w Kętrzynie wszelkie fakсы kierowane do Polski są wysyłane bezpłatnie. W pozostałych ośrodkach umożliwiono bezpłatne wysłanie faksów w sprawach urzędowych oraz w przypadku kontaktu z organizacjami zajmującymi się sprawami uchodźców. Możliwość ta dotyczy jednak wyłącznie uchodźców, innych cudzoziemców – nie. Takie zróżnicowanie uprawnień w sferze kontaktu ze światem zewnętrznym między osobami ubiegającymi się o ochronę międzynarodową a pozostałymi migrantami jest zupełnie niezrozumiałe, wydaje się bowiem niczym nie uzasadnione.

W ośrodkach istnieje możliwość odbierania i wysyłania korespondencji, w tym także paczek. O prawach i ograniczeniach w tym zakresie osadzeni są pouczani ustnie przy przyjęciu do ośrodka. Cała korespondencja jest płatna, jednak zdarza się, że w trudnych sytuacjach (upływający termin do wniesienia środka odwoławczego, brak środków finansowych) funkcjonariusze pokrywają koszty przesyłki z własnych środków bądź też bierze je na siebie SG. W Krośnie Odrzańskim, Białymstoku, Kętrzynie i Białej Podlaskiej listy do sądów i urzędów są przesyłane bezpłatnie. W sprawach nieurzędowych, jeśli cudzoziemiec posiada środki finansowe, za wysłanie przesyłki pobiera się odpowiednią kwotę z depozytu, po uprzednim złożeniu zamówienia przez cudzoziemca. W takich przypadkach obowiązuje cennik Poczty Polskiej. Kiedy cudzoziemiec wysyła korespondencję, musi przedstawić zawartość koperty do kontroli. Jednak treść korespondencji jest sprawdzana jedynie w ośrodku w Przemyślu. W pozostałych placówkach nie obowiązuje taka praktyka. Kontroluje się także zawartość korespondencji przychodzącej. W obecności cudzoziemca funkcjonariusz otwiera paczkę lub kopertę, sprawdza ją, po czym, jeśli nie zawiera ona substancji niedozwolonych, wydaje przesyłkę cudzoziemcowi. Z czynności tej sporządza się notatkę służbową.

²⁸ Wynoszą one 1.10 zł za pierwszą stronę oraz 49 groszy za transfer.

Osadzeni mają możliwość kontaktu telefonicznego, faksowego albo listowego z organizacjami pozarządowymi. W przypadku kontaktu przedstawicieli organizacji pozarządowej z cudzoziemcem korespondencja jest przekazywana obcokrajowcowi, po uprzednim jej zarejestrowaniu. Zdarzało się, że na prośbę cudzoziemca, który miał kłopot z kontaktem z NGO, ze wskazanym pracownikiem organizacji pozarządowej kontaktował się funkcjonariusz placówki. Takie przypadki miały miejsce w Kętrzynie. W Białej Podlaskiej kontakt odbywa się poprzez funkcjonariuszy sekcji edukacyjnej, w Lesznowoli i Krośnie Odrzańskim poprzez funkcjonariusza dyżurnego. W Białymstoku i Przemyślu, zgodnie ze słowami funkcjonariuszy oddelegowanych do oprowadzenia członków naszej delegacji, nie zdarzały się ze strony cudzoziemców prośby wobec funkcjonariuszy o kontakt w ich imieniu ze wskazanym pracownikiem organizacji pozarządowej. Dane teleadresowe wybranych organizacji udzielających bezpłatnych porad prawnych są dostępne na tablicach informacyjnych we wszystkich ośrodkach, jednak często są podane w języku polskim. Informacje te, to w przeważającej części wydruki danych teleadresowych organizacji sporządzone przez funkcjonariuszy.

Cudzoziemcy narzekają na niską efektywność kontaktu telefonicznego czy faksowego z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Zdecydowanie preferują kontakt osobisty. Jest on możliwy w kilku ośrodkach – w Białej Podlaskiej dwa razy w tygodniu odbywają się dyżury prawnika z Caritasu i Fundacji Instytut na Rzecz Państwa Prawa, do Krosna Odrzańskiego raz na kwartał odbywa się dyżur pracownika Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć. Przedstawiciele tej organizacji dyżurują też raz w miesiącu w Lesznowoli. Z kolei ośrodek w Białymstoku odwiedza dwa razy w miesiącu prawnik z Caritasu. Taka forma i mała częstotliwość wizyt wynika przede wszystkim z ograniczonych możliwości finansowych i kadrowych organizacji pozarządowych.

W trakcie pobytu w ośrodku osadzeni w nim cudzoziemcy mają możliwość ewentualnego kontaktu jedynie z pracownikami organizacji pozarządowych. Wyrażają z tego powodu niezadowolenie. Warto informować ich także o możliwości zwrócenia się do prywatnych kancelarii prawnych (w których będą musieli zapłacić za usługę, ale część z cudzoziemców byłoby na to stać), jak również podawać kontakty do osób trudniących się odpłatną pomocą adwokacką. Co ciekawe, w ośrodkach nie ma książek telefonicznych przeznaczonych do użytku cudzoziemców. W żadnym z ośrodków nie ma także sprzętu komputerowego z dostępem do Internetu, z którego mogliby oni korzystać.

Cudzoziemcom przysługuje prawo do widzeń. Jest ono w odczuciu cudzoziemców, z którymi rozmawialiśmy, realizowane prawidłowo. W poszczególnych ośrodkach przestrzeganie tego prawa nieznacznie się różni. Osadzony, aby uzyskać zgodę na widzenie, wypełnia formularz, w którym podaje dane własne oraz swoich gości. Jednorazowo mogą go odwiedzić maksymalnie dwie osoby dorosłe. Nie ma ograniczeń dotyczących liczby dzieci biorących udział w widzeniu. Wyjątkiem w tej kwestii stanowi ośrodek w Przemyślu, w którym przyjęto bardziej surowe uregulowania: prawo do widzeń przysługuje konkretnemu cudzoziemcowi nie częściej niż raz na dwa tygodnie. Widzenia są możliwe wyłącznie w określone dni tygodnia, są to: poniedziałki, środy, soboty i niedziele w godz.: 10.00-11.00, 11.00-12.00 i 14.00-15.00. W trakcie widzenia funk-

cjonariusz obserwuje spotkanie przez lustro weneckie, prowadzi się też monitoring widzeń. Dotyczy to także spotkań z prawnikiem czy pełnomocnikiem. Widzenie trwa regulaminowo 60 minut i nie bywa przedłużane. Z kolei w Kętrzynie, Lesznowoli i Białymstoku zdarza się, że kierownik udziela zgody na udział w widzeniu większej liczbie osób dorosłych i zezwala, by trwało ono dłużej²⁹. Nie wprowadzono także ograniczeń odnośnie dni, w których widzenia mogą się odbywać. W trakcie widzenia funkcjonariusz stoi za szybą. Dotyczy to także spotkań z prawnikiem/pełnomocnikiem, które są nadzorowane. Rozmowy z zatrudnionym przez SG psychologiem odbywają się w gabinecie lekarskim, bez nadzoru³⁰. W Krośnie Odrzańskim widzenia odbywają się w wyznaczone dni i wszystkie są nadzorowane. Widzenia w innych ośrodkach są także nadzorowane przez funkcjonariusza, który ma obowiązek mieć rozmówców w zasięgu wzroku. Odmiennie sprawa przedstawia się w Białymstoku, gdzie widzenia są nadzorowane jedynie przy pomocy monitoringu wizyjnego (bez fonii). W Lesznowoli widzenia odbywają się w świetlicy, a funkcjonariusz stoi za drzwiami. Widzenie nie jest możliwe w przypadku odmowy na widzenie jednostki zatrzymującej³¹ oraz wtedy, gdy przychodząca na widzenie osoba jest pod wpływem alkoholu. Ponadto w Przemyślu odmawia się zgody na widzenie, jeśli wpłynęło zbyt wiele wniosków w sprawie udzielenia zgody na widzenia w jednym terminie.

2.4. Warunki bytowo-lokalowe

W ramach dostosowania w Polsce ochrony granicy do wymogów układu z Schengen, na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej zbudowano nowe ośrodki strzeżone w Białymstoku, Kętrzynie, Białej Podlaskiej i Przemyślu. Straż Graniczna przejęła ponadto od Mazowieckiej Wojewódzkiej Komendy Policji w Radomiu ośrodek w Lesznowoli oraz zaadaptowała na potrzeby ośrodka strzeżonego były areszt w celu wydalenia w Krośnie Odrzańskim (z 66 miejscami). Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców i Areszt w Celu Wydalenia w Białej Podlaskiej oddano do użytku na początku 2008 roku. Posiada on 176 miejsc, w tym 152 miejsca w ośrodku strzeżonym. Ośrodek w Białymstoku powstał w budynku po dawnych carskich koszarach, który przeszedł gruntowny remont i jest w nim około 160 miejsc. W Przemyślu, w zmodyfikowanych koszarach SG wydzielono 138 miejsc na ośrodek, a Kętrzyń zaprojektowano dla około 150 osadzonych. Za wyjątkiem Lesznowoli i Krośna Odrzańskiego są to ośrodki nowe, schludne i zadbane, wyposażone w boiska, pola spacerowe oraz place zabaw dla dzieci. W Przemyślu przestrzeń dla dzieci jest bardzo zaniedbana – rzuca się w oczy piaskownica, w której rosną wysokie chwasty. Brakuje też zadaszonego, choćby częściowo, miejsca, co ogranicza możliwość korzystania ze spacerów w upalne lub deszczowe dni w odpowiednich warunkach.

²⁹ Należy zaznaczyć, że jest to szczególnie istotne w przypadku, gdy dzieci z jednym z rodziców przebywają w ośrodku zamkniętym, a drugi rodzic pozostaje na wolności. W takiej sytuacji możliwość widzenia rodzica z dziećmi oraz czas spotkań nie powinny być w żadnym wypadku ograniczane. Rodzic powinien mieć możliwość widywania się z dziećmi codziennie, a jeśli nie jest to możliwe, by rzadsze widzenia mogły trwać kilka godzin.

³⁰ Jednak rozmowy z psychologiem zatrudnionym przez organizację pozarządową odbywają się co do zasady w sali widzeń i są obserwowane przez pracownika SG. Dopiero na pisemną prośbę o umożliwienie badania cudzoziemca w odrębnym pokoju jest możliwość prowadzenia rozmowy bez obserwacji i świadków.

³¹ Chodzi o jednostkę zatrzymującą cudzoziemca lub też dokonującą doprowadzenia cudzoziemca, w skład której nie wchodzi funkcjonariusze pełniący służbę w OSC.

Lesznowola sprawia wrażenie ośrodka mocno niedoinwestowanego, co potwierdzają sami funkcjonariusze. Brak tu placu zabaw, świetlicy, boisko jest zniszczone. W dniu wizyty blok męski nie funkcjonował, ponieważ był remontowany.

Wszystkie ośrodki są ogrodzone wysokim płotem, zakończonym drutem kolczastym, dodatkowo w oknach zainstalowane są kraty³². Atmosferę zamknięcia i uwięzienia szczególnie odczuwa się w Krośnie Od-rzańskim, co wynika z wcześniejszego przeznaczenia budynku – w pokojach mieszkalnych pozostały ciężkie, więzienne drzwi z zasuwami, niewielki spaceriak jest otoczony wysokim, betonowym murem – typowo więziennym. Pomimo starań funkcjonariuszy i ich przyjaznego podejścia (podkreślali to pytani spontanicznie cudzoziemcy), dzieci raczej nie czują się komfortowo w takim *de facto* więziennym środowisku. Z uwagi na to, że ośrodki są bardzo dobrze strzeżone i monitorowane oraz ze względu na to, że raczej nie istnieje możliwość samowolnego ich opuszczenia, należałoby rozważyć, czy nie jest zasadne na poziomie ustawodawczym zrezygnować z krat w oknach. Należy bowiem pamiętać, że mamy do czynienia nie z więźniami, ale z osadzonymi cudzoziemcami, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa. Wiele z tych osób to uchodźcy bądź osoby dotknięte w kraju swojego pochodzenia traumatycznymi doświadczeniami.

Przy przyjęciu do ośrodka cudzoziemiec musi oddać do depozytu między innymi dokumenty, pieniądze, przedmioty wartościowe, przedmioty niebezpieczne (ostro zakończone, szklane), urządzenia służące do odtwarzania i nagrywania informacji (w tym wspomniane wyżej telefony komórkowe, posiadające te funkcje) oraz sprzęt audio-video, który jest uznawany za wartościowy. Pozostałe przedmioty, które nie stwarzają możliwości złamania regulaminu i nie stanowią zagrożenia dla innych cudzoziemców, osadzony może trzymać w swoim pokoju. Jednakże zbyt duża liczba przedmiotów, która powodowałaby zagrącenie pomieszczenia, jest niedopuszczalna; przedmioty wielkogabarytowe są także deponowane. Cudzoziemcom daje się możliwość dysponowania swoimi środkami pieniężnymi znajdującymi się w depozycie.

W celu dokonania zakupów cudzoziemiec sporządza listę potrzebnych rzeczy, a następnie przekazuje ją depozytariuszowi. Zależnie od ośrodka zakupy są robione raz (Lesznowola, Kętrzyn) bądź kilka razy w tygodniu. Dzień przed zakupami cudzoziemiec wypełnia u dyżurnego funkcjonariusza formularz zakupów. Zabronione jest zamawianie alkoholu i przedmiotów niebezpiecznych. Nie jest też dopuszczalne posiadanie szklanych naczyń – po przełożeniu zawartości należy oddać szklane opakowania i puszki. Na podstawie paragonu, przedkładanego zamawiającemu, wydana suma jest odliczana z pieniędzy zdeponowanych przez cudzoziemca, co ten kwituje.

W ośrodkach są oddzielne bloki dla kobiet i mężczyzn oraz oddziały rodzinne. Kobiety z dziećmi oraz rodziny umieszcza się na oddziale rodzinnym. W Lesznowoli blok męski jest zamknięty z powodu remontu, w związku z czym ośrodek nie przyjmuje samotnych mężczyzn. W Kętrzynie póki co blok męski w ogóle nie

³² Warto zauważyć, że w podobnych ośrodkach funkcjonujących w innych krajach UE przeważnie nie ma krat w oknach. W Polsce jednak obowiązek ich założenia jest narzucony przepisami, które w zbyt dużym stopniu opierają się na zasadach dotyczących więziennictwa.

funkcjonuje, gdyż nie spełnia wymogów odpowiednich przepisów – brakuje krat w oknach oraz osobnego ogrodzonego spacerniaka.

Możliwość kontaktu między kobietami i mężczyznami, niebędącymi osobami najbliższymi, w Białej Podlaskiej jest dopuszczalna w formie telefonicznej bądź korespondencyjnej. W Krośnie Odrzańskim oraz Białymstoku kobiety i mężczyźni mogą spotykać się na spacerach i wspólnych zajęciach, w Lesznowoli – po wydaniu indywidualnej zgody przez kierownika. Z kolei w Przemyślu nie ma możliwości, aby mężczyźni i kobiety niebędący rodziną kontaktowali się ze sobą – bez względu na czas i sposób kontaktu. Powoduje to, że osoby nie z najbliższej rodziny, a będące dla siebie osobami bliskimi, np. bezdzietni narzeczeni czy kuzynostwo, są stale odseparowane od siebie. Może to trwać nawet do 12 miesięcy. (W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kulturowo inną, niż w Polsce, definicję bliskiej rodziny niektórych cudzoziemców – według tej definicji do bliskiej rodziny zalicza się także dalszych krewnych). Trudno znaleźć uzasadnienie praktyczne, i prawne takiej praktyki, a tym bardziej uznać ją za humanitarną.

Przydział miejsc w pokojach na terenie ośrodków odbywa się według klucza rodzinnego, a w następnej kolejności według klucza etniczno-narodowościowego. Lokatorów dobiera się tak, aby zminimalizować możliwość wystąpienia między nimi konfliktów. Na blokach żeńskich, gdzie są oddziały rodzinne, zdarza się na życzenie cudzoziemca odstępować od klucza rodzinnego (np. w sytuacji, gdy żona nie chce być zakwaterowana z mężem ze względu na stosowanie przez niego przemocy).

W Przemyślu na bloku męskim dwa pomieszczenia z osobnymi łazienkami są wydzielone dla małoletnich bez opieki. Małoletni mają kontakt z dorosłymi, gdyż przechodzą przez wspólny z blokiem męskim korytarz, by dojść do swoich pomieszczeń. Ponadto razem z dorosłymi chodzą na posiłki. W Krośnie Odrzańskim dla małoletnich bez opieki jest wydzielone odrębne pomieszczenie na bloku żeńskim. Należy pamiętać, że z art. 115 ust. 3 ustawy o cudzoziemcach wynika obowiązek umieszczenia małoletniego bez opieki w wyodrębnionej części ośrodka w sposób uniemożliwiający mu kontakt z przebywającymi tam osobami dorosłymi. W opisanych przypadkach przepisy te nie są przestrzegane. Warto jeszcze zwrócić uwagę na sytuację, gdy w OSC przebywa tylko jeden małoletni. Wówczas przestrzeganie przepisu o izolacji wobec pozostałych cudzoziemców w konsekwencji spowoduje jego całkowite odosobnienie i pozbawi go kontaktu z innymi ludźmi (za wyjątkiem pracowników SG), co dla „chronionej” prawem młodej osoby może być przeżyciem traumatyzującym. W ośrodku w Przemyślu funkcjonariusze SG opowiadali, że pewien czas temu przez rok przebywał u nich tylko jeden małoletni i – jak się wyrazili – „jeśli nie nagięliby przepisów, chłopiec chyba by zwariował”. W przypadku, gdy małoletnich bez opieki jest niewielu w skali kraju, warto rozważyć możliwość umieszczenia ich wszystkich w jednym ośrodku tak, by izolacja od osób dorosłych nie oznaczała jednocześnie pełnej izolacji i pozbawienia kontaktu z innymi ludźmi. W Kętrzynie, Białymstoku, Białej Podlaskiej i Lesznowoli nie przebywają małoletni bez opieki, co uzasadniano brakiem przystosowanych pomieszczeń.

Należy także zwrócić uwagę na praktykę ustanawiania funkcjonariuszy SG (Wydziału ds. Cudzoziemców) przedstawicielami ustawowymi małoletnich bez opieki. W takiej sytuacji przedstawicielem małolet-

niego, np. w sprawie o wydalenie, będzie reprezentant służby popierającej wnioski i to wydalenie realizującej, co stanowi oczywisty i jawny konflikt interesów.

W wizytowanych placówkach pokoje mieszkalne są otwarte w ciągu dnia i w nocy. Cudzoziemcy mają swobodę w przemieszczaniu się po wydzielonym oddziale. Ponadto w czasie wolnym mogą korzystać z biblioteki, gier świetlicowych i sprzętu sportowo-rekreacyjnego. W Kętrzynie, oprócz niewielkich zbiorów sekcji edukacyjnej, do dyspozycji cudzoziemców oddano katalogi książkowe Oddziału SG. Krosno Odrzańskie, w odróżnieniu od innych ośrodków, posiada tylko książki w języku polskim. W Kętrzynie dodatkowo zatroszczono się o zorganizowanie niedużej, skromnej siłowni. Aby z niej skorzystać, należy zgłosić to wartownikowi, który po przekazaniu kierownikowi zmiany informacji na temat liczby chętnych, odprowadza cudzoziemców do sali ćwiczeń. Nie ma sztywnego limitu czasowego do korzystania z siłowni. Sprzęt sportowy jest wydawany na czas spacerów. Sprzęt typu piłkarzyki i ping pong jest dostępny w świetlicy cały czas. Szachy i piłeczki do ping ponga wydają funkcjonariusze w dyżurkach.

W każdym z ośrodków do dyspozycji cudzoziemców oddano świetlice, gdzie można spędzać czas wolny grając w gry świetlicowe (bez limitu czasowego) lub oglądając telewizję czy filmy DVD. Zapewniono także dostęp do telewizji satelitarnej i kanałów niepolskojęzycznych. Cudzoziemcy nie mogą posiadać sprzętu audio-wideo we własnych pomieszczeniach, co w naszej opinii jest rozwiązaniem zbyt restrykcyjnym i niezrozumiałym.

Dodatkowo, w ośrodkach funkcjonują sekcje dydaktyczno-wychowawcze, w ramach których są organizowane specjalne zajęcia dla dzieci i młodzieży³³. Według relacji cudzoziemców, w dniu wizytacji w Przemyślu zajęcia jednak nie odbywały się. Funkcjonariuszka SG wyjaśniła, że sekcja dydaktyczna w tym ośrodku liczy trzy osoby. W dniu wizyty jedna z nich przebywała na urlopie macierzyńskim, a druga była nieobecna z powodu szkoleń. W ośrodkach sekcje dydaktyczno-wychowawcze prowadzą dla dzieci zajęcia takie jak nauka polskiego oraz podstaw wiedzy o Polsce, rysunek, gry i zabawy świetlicowe. W ośrodku w Białymstoku rodzice chcieliby dla swoich dzieci prawdziwej szkoły i edukacji. Z uzyskanych informacji wynika, że w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców nie przewiduje się żadnych zajęć prowadzonych przez osoby z zewnątrz – wyjątkiem jest ośrodek Białej Podlaskiej, gdzie dzieci są uczone przez nauczycieli z pobliskich szkół. Sekcje dydaktyczno-wychowawcze w niektórych ośrodkach organizują też, obok zajęć dla dzieci, zajęcia dla dorosłych (najczęściej jest to język polski i wiedza o Polsce), choć cudzoziemcy nie zawsze z nich korzystają.

W ośrodkach strzeżonych reżim obowiązujący dorosłych nie różni się od tego dotyczącego dzieci – poza jednym wyjątkiem: dzieci mają dostęp do zajęć specjalnych. Oddano także do ich dyspozycji place zabaw. W Przemyślu plac zabaw jest jednak zaniedbany (w piaskownicy rosną półmetrowe chwasty), a w

³³ Zajęcia są prowadzone w oparciu o Podstawę Programową Wychowania Przedszkolnego dla Przedszkoli, Oddziałów Przedszkolnych w Szkołach Podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego (Dz. U. z dn. 15 stycznia 2009 r., Nr 4, poz. 17) oraz o Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 lutego 2007 roku w sprawie Ramowego Kursu Nauki Języka Polskiego dla Uchodźców (Dz. U z 2007 r., Nr 35, poz. 221) z uwzględnieniem różnic kulturowych.

Lesznowoli miejsce do zabawy praktycznie nie istnieje (uzyskano informację, że sprzęt został „czasowo zdemontowany”). Z infrastruktury na zewnątrz dzieci mogą korzystać tylko w czasie spacerów, które przysługują im w takim samym wymiarze, jak dorosłym, w zależności od ośrodka, raz lub dwa razy dziennie. Oznacza to, że dzieci mają ściśle limitowany czas przeznaczony na aktywność ruchową na świeżym powietrzu. Małoletni, dla których przebywanie na ograniczonej przestrzeni, w zamkniętych pomieszczeniach jest szczególnie uciążliwe, są traktowani jak osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo karne i mogą się cieszyć namiastką wolności jedynie przez 60 minut dziennie. W niektóre dni, np. w czasie deszczu, cudzoziemcy nie korzystają ze spacerów wcale. Ta sytuacja dotyczy również dzieci. W Krośnie Odrzańskim czy Kętrzynie dzieci mogą korzystać ze spacerów częściej niż dorośli, jednak w pierwszym ośrodku w trakcie wizyty monitoringowej nie było zakwaterowanych żadnych dzieci. Konwencja o prawach dziecka³⁴ zawiera katalog praw i wolności obejmujący prawa cywilne, socjalne, kulturalne, polityczne i z założenia w pewnym zakresie uwzględnia też prawa ekonomiczne (dziecko powinno się uczyć, a nie pracować). Wśród praw osobistych dziecka znajdziemy w Konwencji prawo do rozwoju, a także wolności. Wśród praw socjalnych i kulturalnych wymienia się prawa do ochrony zdrowia, wypoczynku i czasu wolnego, prawo do bezpłatnej i obowiązkowej nauki. Należy zauważyć, że wobec istniejącego stanu prawnego i faktycznego w Polsce w zakresie umieszczania dzieci w ośrodkach strzeżonych prawa te nie są w pełnym zakresie gwarantowane.

2.5. Ochrona zdrowia³⁵

Zgodnie z ogólną zasadą cudzoziemiec przebywający w ośrodku strzeżonym ma prawo do korzystania z nieodpłatnej pomocy lekarskiej, jednak nie ma możliwości wyboru lekarza. Odstępstwo od tej reguły stosuje się, gdy w ośrodku pracuje dwóch lekarzy, jak np. w Lesznowoli, bądź cudzoziemiec jest gotowy zapłacić za leczenie.

W OSC w Przemyślu na stałe jest zatrudniona lekarka, która przyjmuje cudzoziemców codziennie w godz. 7:30-15:30 (z wyjątkiem sobót i niedziel). Posiada specjalizację z pediatrii i leczenia chorób wewnętrznych. Lekarka ta deklaruje znajomość języka ukraińskiego, rosyjskiego i angielskiego. Pielęgniarki w ośrodku dyżurują codziennie do godziny 19.00 (także poza sobotami i niedzielami), jednak nie udało się ustalić, jakimi językami obcymi władają. W tym samym ośrodku nie odnotowano przypadku, aby cudzoziemiec domagał się korzystania z odpłatnej pomocy medycznej. W razie potrzeby, na wniosek lekarza, organizuje się konwój do szpitali w Przemyślu. W przypadkach nagłej hospitalizacji i przygotowania do zabiegów brakuje pomocy tłumacza; wówczas wzywa się pracownika SG, władającego językiem zrozumiałym dla cudzoziemca. Funkcjonariusze SG nie posiadają jednak przetłumaczonych na języki zrozumiałe dla cudzoziemców dokumentów umożliwiających im wyrażenie świadomej zgody na zabiegi (w trakcie monitoringu spotkaliśmy

³⁴ *Convention on the Rights of the Child* – międzynarodowa konwencja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r., ratyfikowana przez Polskę 7 lipca 1991r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526).

³⁵ Część niniejszego rozdziału, dotycząca dostępu do pomocy psychologicznej opracowała Maria Książak z Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna.

się z przypadkiem, gdy cudzoziemiec przyznawał, że nie był świadom, na jakiego rodzaju zabieg się zgodził). W dniu 13 maja 2010 roku jedna z osadzonych cudzoziemek została przewieziona do szpitala, w którym urodziła dziecko. Nie znaleźliśmy jednak żadnych informacji świadczących o tym, że później, w ośrodku, odwiedzała ją położną.

W ośrodkach w Kętrzynie, Krośnie Odrzańskim oraz Białymstoku sytuacja jest szczególnie trudna. W Krośnie Odrzańskim cudzoziemcami opiekuje się lekarz Oddziału Straży Granicznej (mówiący dobrze po rosyjsku), który jest wzywany w razie konieczności, gdyż sprawuje także opiekę medyczną nad około 500 funkcjonariuszami. W pozostałych dwóch ośrodkach również nie ma wyznaczonych regularnych godzin przyjęć czy dyżurów dla cudzoziemców, a lekarz oddziałowy SG przyjmuje osadzonych w miarę potrzeb. W każdym z tych ośrodków pielęgniarki oddziałowe mówią tylko po polsku. Taki system nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem z punktu widzenia dostępności opieki medycznej dla cudzoziemców. Tak duże obciążenie personelu medycznego, mającego pod swoją opieką cudzoziemców i pracowników SG, nasuwa pytanie: kto zostanie przyjęty przez lekarza w pierwszej kolejności – funkcjonariusz czy osadzony? W przypadku konieczności skorzystania z leczenia u specjalisty, na wniosek lekarza cudzoziemiec jest przewożony do szpitala rejonowego. Podczas zabiegów przeprowadzanych w szpitalu brakuje asysty tłumacza, zaś wszelkie dokumenty, które podpisuje cudzoziemiec, są w wersji polskiej (w tym także te dotyczące świadomej zgody na zabieg).

W OSC w Lesznowoli regularnie dyżuruje dwoje lekarzy (kobieta i mężczyzna) o specjalności pediatra oraz lekarz rodzinny. Każdy z nich przyjmuje pacjentów raz w tygodniu przez cztery godziny, w sumie zatem odbywają się dwa dyżury tygodniowo. W dni robocze, w ośrodku dyżurują pielęgniarki (ratownik medyczny oraz położna), porozumiewające się w języku rosyjskim w stopniu komunikatywnym. Stan zdrowia osadzonych jest na bieżąco kontrolowany przez personel medyczny, który prowadzi także kalendarz szczepień. W przypadku konieczności wizyty u specjalisty cudzoziemiec jest kierowany do jednego ze szpitali: w Grójcu, Radomiu, a nawet w Warszawie. Na życzenie cudzoziemca organizuje się asystę tłumacza (w jednym wypadku zdarzyło się, że za zgodą kierownika, w trakcie zabiegów, był obecny tłumacz przysięgły).

W Białej Podlaskiej na stałe jest zatrudniony lekarz, mówiący po angielsku i rosyjsku. Jest on specjalistą medycyny rodzinnej, a w razie potrzeby dokonuje także konsultacji pediatrycznej. Ponadto na terenie ośrodka przez cały tydzień przyjmują pielęgniarki, porozumiewające się w języku rosyjskim, angielskim, niemieckim oraz migowym. Na wizyty specjalistyczne cudzoziemcy są kierowani do szpitala w Białej Podlaskiej. Na czas wizyty zapewnia im się pomoc tłumacza, zaś formularze zgody na dokonanie zabiegów są przetłumaczone na język zrozumiały dla cudzoziemca. Funkcjonowanie opieki zdrowotnej w OSC w Białej Podlaskiej jest godne pochwały i powinno stanowić wzór dla innych placówek.

Odnosząc się do najważniejszych problemów psychologicznych cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych, najbardziej niepokojący jest wpływ, jaki wywiera na ich zdrowie psychiczne umieszczenie w placówce zamkniętej. Ma on szczególnie duże znaczenie w przypadku dzieci, kobiet w ciąży,

matek oddzielonych od swych małoletnich dzieci, małoletnich dzieci bez opieki, osób niepełnosprawnych, a także osób, które doświadczyły wcześniejszych urazów związanych z wojną, nieludzkim traktowaniem i torturami. Wydaje się ogromnym nieporozumieniem, że pod pojęciem niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia (stanowiącego zgodnie z art. 107 ust. 1 pkt 2 ustawy o cudzoziemcach ustawową przesłankę zwolnienia cudzoziemca z ośrodka strzeżonego), w praktyce nie rozumie się zagrożenia życia lub zdrowia psychicznego osób przebywających w ośrodkach.

Niepokojący jest też brak jakiegokolwiek mechanizmu identyfikacji osób należących do wyżej wymienionych grup cudzoziemców o szczególnych potrzebach. W ich przypadku przypominające więzienie warunki osadzenia (kraty w oknach, druty kolczaste, wysokie mury więzienne, opisywany powyżej specyficzny reżim zamkniętej placówki) połączone z ograniczaniem możliwości dostępu do terapii oraz edukacji łamią w sposób oczywisty ich podstawowe prawa. Jednocześnie mogą stać się źródłem traumatyzacji. Funkcjonariusze SG, kierujący wnioskiem o umieszczenie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym, nie są przeszkoleni w zakresie identyfikacji osób, w przypadku których przebywanie w takim reżimie jest niedopuszczalne. Takiej wiedzy brakuje także sędziom decydującym o umieszczeniu czy zwolnieniu z placówki. Przed wydaniem orzeczenia nie zlecają oni specjalistycznych badań psychologicznych pod tym kątem.

Wydaje się, że w Polsce nie ma żadnej procedury identyfikacji cudzoziemców o szczególnych potrzebach, która dawałaby im możliwość dostępu do pomocy, jakiej potrzebują. W ośrodkach strzeżonych procedura przyjęcia nowej osoby przewiduje najczęściej ocenę stanu jej zdrowia jedynie przez lekarza SG. Nie ma jednak praktyki prowadzenia konsultacji psychologicznej lub psychiatrycznej w celu zaopiniowania, czy nie ma przeciwwskazań dotyczących detencji ze względu na wiek, szczególną sytuację rodzinną³⁶ lub stan psychiczny badanego. W przypadku umieszczenia takich osób w ośrodku pozostaje im więc długa i często nieefektywna procedura mająca na celu uzyskania w postępowaniu sądowym zwolnienia z ośrodka. Przy czym dostęp do pomocy w tym zakresie jest bardzo ograniczony – dostęp do organizacji pozarządowych kończy się najczęściej na poradzie prawnej (a i o nią nie jest łatwo) i nie rozszerza się na interwencję czy konsultację psychologiczną. Dopóki w Polsce nie zostanie wprowadzony system identyfikacji osób i rodzin należących do grup o szczególnych potrzebach przed podjęciem decyzji o ich ewentualnym umieszczeniu w ośrodkach strzeżonych, wydaje się uzasadnione, by organizacje pozarządowe udzielały osadzonym cudzoziemcom nie tylko sporadycznych konsultacji w zakresie ich praw związanych z procedurą azylową bądź odwoławczą, lecz również w zakresie specjalistycznych konsultacji i badań psychologicznych. Ich celem byłoby poradnictwo dotyczące życia w zamknięciu, a w niektórych przypadkach także wsparcie w uzyskaniu możliwości zwolnienia tych osób, dla których pobyt w ośrodkach jest szczególnie destrukcyjny ze względu na ich stan zdrowia lub stan zdrowia ich małoletnich dzieci. Powyższe problemy potwierdzają konkretne przypadki.

³⁶ Do takiej sytuacji należałoby zaliczyć rozdzielenie rodziny i/lub oddzielenie rodzica od małoletniego dziecka na skutek umieszczenia jednego z nich w placówce zamkniętej.

W OSC w Przemyślu przebywała rodzina ubiegająca się o nadanie statusu uchodźcy – ojciec z dwójką dzieci w wieku 3 i 6 lat. Ich matka została zwolniona kilka miesięcy wcześniej i przewieziona początkowo do szpitala w Rzeszowie, po czym umieszczona w ośrodku dla uchodźców w Warszawie (ze względu na bardzo ciężki stan zdrowia, powodujący konieczność dalszej inwazyjnej diagnostyki oraz leczenia w stołecznych szpitalach). Ze względu na rolę przypisaną ojcom w kulturze czeczeńskiej, mężczyzna ten nigdy wcześniej nie sprawował ciągłej opieki nad małymi dziećmi i nie zajmował się ich codzienną pielęgnacją. Należy dodać, że młodsze dziecko było opóźnione w rozwoju (co potwierdza orzeczenie o niepełnosprawności wydane w Federacji Rosyjskiej) i przed przybyciem do Polski pozostawało pod stałą opieką poradni neurologicznej. Dziecko to wymagało szczególnej troski i przede wszystkim zapewnienia poczucia bezpieczeństwa.

W czasie przeprowadzonych przez psychologa badań diagnostycznych i wywiadu okazało się, że opiekujący się nimi ojciec sam cierpi na syndrom stresu pourazowego (PTSD), zaburzenia snu i depresję, natomiast stan zdrowia dwójki dzieci wskazuje na niepokojąco silne objawy stresu związanego z separacją od matki i pobyt w ośrodku zamkniętym. Ponadto w czasie późniejszych spotkań z matką zarówno psycholog, jak i badający kobietę psychiatra z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA stwierdzili, że poza ciężką chorobą somatyczną cierpi ona na depresję spowodowaną separacją z rodziną i bezustannie martwi się stanem zdrowia swoich dzieci. Wysłany do Sądu Rejonowego w Przemyślu wniosek o natychmiastowe zwolnienie dzieci i ojca z powodu złego stanu psychicznego został odrzucony, pomimo przeprowadzenia przez psychologa dokładnego badania i sporządzenia opinii psychologicznej o każdym z członków tej rodziny. Dopiero po kilku miesiącach Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie o zwolnieniu dzieci wraz z ojcem z ośrodka, umożliwiając połączenie rodziny.

Warto jednak dodać, że zwolnieni z ośrodka strzeżonego ojciec i dwoje małych dzieci nie otrzymali biletów na przejazd do Warszawy ani żadnych środków pieniężnych na ich zakupienie – depozyt, który miał do dyspozycji ojciec w dniu zwolnienia, wynosił 11 zł. W rezultacie cała trójka została zatrzymana i wysadzona z pociągu w połowie drogi do Warszawy. Podróż rodziny trwała dwie doby i była bardzo wyczerpująca dla dzieci. Od ośrodka strzeżonego uzyskaliśmy informację, że SG nie ma obowiązku pokrywania kosztów podróży osób zwalnianych z OSC. Z kolei Urząd do Spraw Cudzoziemców także nie mógł pokryć kosztów podróży osób, które jeszcze nie wystąpiły o pomoc socjalną.

Nie sposób prześledzić wszystkich sytuacji związanych z rozdzielaniem dzieci i matek³⁷. Rodzice dzieci, z którymi prowadzono rozmowy podczas monitoringu, pracownicy sekcji edukacyjnych oraz niektórzy lekarze i

³⁷ Przed rozpoczęciem monitoringu Fundacja Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna zaangażowała się także w sprawę kobiety zawróconej wraz z dziećmi z Niemiec. Uciekła ona do tego kraju, ukrywając się przed rodziną męża, która starała się porwać i uprowadzić jej dzieci (pomimo decyzji sądu rosyjskiego przyznającego matce prawo wyłącznej opieki nad nimi). W Niemczech kobieta miała zapewnione mieszkanie chronione. Po decyzji o zawróceniu jej do Polski (w ramach rozporządzenia Dublin II) okazało się, że w Polsce nie są dostępne mieszkania chronione dla kobiet w podobnej sytuacji. Kobieta i jej dzieci były więc przetrzymywane w ośrodku SG w Krośnie, ponieważ nie było innego miejsca na terenie RP, gdzie rodzina mogłaby mieszkać bezpiecznie.

pracownicy SG informowali, że dla wielu dzieci przebywanie w ośrodku strzeżonym jest bardzo trudnym i niezmiernie stresującym doświadczeniem. Dzieci są niespokojne, występują u nich symptomy narastającego stresu, w tym moczenie dzień i noc, często płaczą, budzą się z krzykiem w nocy i nie mogą się uspokoić, częściej bywają agresywne wobec rówieśników.

Stan sześciolatniej dziewczynki z Gruzji, badanej przez psychologa podczas monitoringu OSC w Przemyślu, był bardzo poważny. Była ona nadmiernie pobudzona, nieposłuszna, agresywna wobec innych dzieci, przejawiała zachowania świadczące o początkach psychozy: często nieadekwatnie do sytuacji reagowała silnym i długotrwałym śmiechem, w innych momentach płakała nie mogąc się opanować. Ponadto moczyła się w dzień i w nocy, często płakała, miała koszmary nocne, często krzyczała, „*ja tu nie chcę być, chcę stąd wyjść*”, wskakiwała na meble, szarpała kraty w oknach. Matka nie otrzymywała pampersów, pomimo zgłoszenia, że dziecko zaczęło się moczyć. Niemożność nadążenia z praniem ciągle mokrego ubrania dziewczynki najprawdopodobniej doprowadziła do infekcji dolnych dróg moczowych oraz wysokiej gorączki. Do tej infekcji wkrótce dołączyły inne, takie jak: zapalenie zębów, gardła oraz spojówek. Dziewczynka przez wiele dni cierpiała w wyniku silnego bólu zębów, nie otrzymała jednak odpowiedniej pomocy medycznej w zakresie leczenia stomatologicznego. Wprawdzie została zaprowadzona do gabinetu dentystycznego, ale bała się tak bardzo, że odmawiała otworzenia ust i poddania się leczeniu. Pomimo przeprowadzenia badania, szczegółowego opisu sytuacji i skierowania do Sądu Rejonowego w Przemyślu sporządzonej przez psychologa opinii wraz z wnioskiem o zwolnienie dziecka i matki z ośrodka strzeżonego, sąd postanowił przedłużyć ich pobyt w placówce detencyjnej.

Inna badana kobieta przebywała w ośrodku w Białej Podlaskiej. Zdiagnozowano u niej PTSD. Wpadała w panikę budząc się każdego ranka i widząc kraty, miała trudności z oddychaniem. Dopiero w kilka miesięcy po interwencji wraz ze swoim mężem i dziećmi została zwolniona z ośrodka i otrzymała pobyt tolerowany. Jej dwoje dzieci z powodu braku dostępu do edukacji w czasie pobytu w ośrodku musiało powtarzać klasy.

Powyżej przytoczone przypadki dowodzą, że pobyt w ośrodkach strzeżonych dzieci i ofiar zdarzeń traumatycznych powoduje u nich niczym nieuzasadnione cierpienie. We wszystkich odwiedzanych placówkach cudzoziemcy teoretycznie mieli dostęp do psychologa. Jednak w każdym przypadku był on pracownikiem SG, co znacznie ograniczało zaufanie cudzoziemców. Ponadto była to osoba zatrudniona w celu rekrutacji, szkoleń lub pracy z oficerami SG, której do długiej listy obowiązków dopisano kolejny – sprawowanie opieki nad cudzoziemcami (warto dodać, że kolejny obowiązek nie pociągał za sobą zwiększenia wynagrodzenia). Żaden z psychologów pracujących w ośrodkach SG nie został do tej roli należycie przygotowany i nie przeszedł

Natomiast w czasie monitoringu w bloku rodzinnym w OSC w Przemyślu przebywała matka z dwójką małych dzieci zawrócona z Norwegii. Jej mąż i ojciec dzieci otrzymał w tym kraju status uchodźcy, pomimo tego rodzina nie została połączona, a zawróconą matkę z dziećmi umieszczono w placówce zamkniętej.

odpowiednich szkoleń w zakresie pracy z osobami z innych kręgów kulturowych czy z ofiarami konfliktów zbrojnych. Pracę psychologów ogranicza również fakt, że większość z nich nie posługuje się biegle językiem cudzoziemców, w związku z czym prawie każda rozmowa i konsultacja wiąże się z koniecznością wezwania tłumacza. Angażowani w pracę tłumacze często są również pracownikami SG, co jest niezgodne z zasadami etyki i poufności pracy psychologa. Żaden z tłumaczy rozmów i konsultacji psychologicznych nie przeszedł szkoleń dotyczących tłumaczenia dla służby zdrowia i tłumaczenia procesu konsultacji i terapii psychologicznej. Wyżej wymienione ograniczenia sprawiają, że pomoc psychologiczna, którą objęci są cudzoziemcy przebywający w ośrodkach strzeżonych, w praktyce ogranicza się do sporadycznych i doraźnych interwencji.

Cudzoziemcy, umieszczani w ośrodkach na czas określony przez sąd, uznają pobyt w tej placówce za rodzaj kary za popełnienie wykroczenia (głównie nielegalnego przekroczenia granicy lub nielegalnego pobytu w Polsce). Nie rozumieją więc dlaczego ta kara jest przedłużana. Powoduje to u nich frustrację, a zbyt długie zamknięcie w ośrodku deportacyjnym jest głównym powodem niezadowolenia, a czasem buntów i głodówek.

Problemem jest także praktyka wydawania i przekazywania decyzji o przedłużeniu pobytu w ośrodku strzeżonym o kolejne trzy miesiące. Odbywa się to przeważnie w ostatnim dniu, a nierzadko w ostatnich minutach przed terminem zwolnienia z ośrodka. Ten zwyczaj powoduje ogromny stres cudzoziemców i rodzi znaczne problemy psychologiczne. Osoby w tym dniu są już spakowane i gotowe do wyjścia; ich dzieci również. Tymczasem po przekazaniu informacji o przedłużeniu ich pobytu, muszą same poradzić sobie z zaakceptowaniem tej decyzji i w odpowiedni sposób przekazać ją swoim dzieciom. Z pracy Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna wynika, że psycholodzy wielokrotnie byli zmuszeni prowadzić konsultacje interwencyjne przez telefon wobec osób, które były w ostrym stanie kryzysu psychicznego wywołanym informacją o przedłużeniu pobytu w ośrodku przekazaną w ostatnim dniu przed terminem zwolnienia określonym wyrokiem sądu. Większość osób płakała, krzyczała, dwie miały myśli samobójcze. Wszystkim bardzo trudno było zaakceptować decyzję o pozostaniu w ośrodku, jak również znaleźć w sobie siłę, by tę trudną informację przekazać swej rodzinie i swoim dzieciom. Jako przykład można podać cudzoziemca umieszczonego w OSC w Przemyślu, który po otrzymaniu informacji o przedłużeniu pobytu w tej placówce, przekazanej w ostatniej chwili przed zwolnieniem, wpadł w stan takiego pobudzenia emocjonalnego i agresji, że funkcjonariusze byli zmuszeni zastosować wobec niego środki przymusu bezpośredniego. W konsekwencji został on później przeniesiony z ośrodka strzeżonego do aresztu deportacyjnego.

Zdecydowanie należy zmienić tę praktykę. Jeśli dalsze zatrzymanie cudzoziemców jest konieczne, należy występować wcześniej do sądu z wnioskiem o przedłużenie zatrzymania, a informację o wydanym przez sąd orzeczeniu doręczać cudzoziemcom co najmniej na kilka dni przed upływem terminu zakończenia poprzedniego postanowienia, by nie robić im złudnej nadziei na zwolnienie. Wskazane jest, aby informację taką przekazał w języku zrozumiałym dla cudzoziemca pracownik SG w asyście psychologa (lub sam psycholog SG). Najwłaściwszą praktyką byłoby przekazywanie takiej decyzji całej rodzinie jednocześnie, a nie jed-

nej osobie, która musi potem dodatkowo zmierzyć się z trudną rolą osoby informującej pozostałych członków rodziny.

2.6. Edukacja

Artykuł 15 ust. 1 ustawy o systemie oświaty³⁸ nakłada na osoby, które nie ukończyły 18 roku życia, obowiązek nauki. Składa się on z dwóch elementów: obowiązku szkolnego, trwającego do czasu ukończenia gimnazjum, czyli nauki w formie instytucjonalnej w szkole podstawowej lub gimnazjum (art. 15 ust. 5 ustawy) oraz obowiązku uczenia się po ukończeniu gimnazjum, a przed ukończeniem 18 roku życia. Obowiązek ten może być realizowany w różnych formach: uczęszczania do szkoły ponadgimnazjalnej lub innej placówki edukacyjnej, albo poprzez uczęszczanie na zajęcia innego typu, czy realizowanie przygotowania zawodowego (art. 16 ust. 5a ustawy). Przepisy ustawy wyszczególniają też obowiązek szkolny, który rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy 7 rok życia (art. 15 ust. 2 ustawy) i trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18 roku życia.

Należy podkreślić, że obowiązkowi szkolnemu podlegają wszystkie dzieci we wskazanym powyżej wieku, przebywające na terytorium RP, niezależnie od ich statusu prawnego, także cudzoziemcy – niezależnie od tego nawet, czy są w Polsce legalnie, czy też nielegalnie. Wynika to w pierwszym rzędzie z art. 70 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującemu każdemu prawo do nauki oraz określającemu, że nauka jest obowiązkowa do 18 roku życia. Sformułowanie „każdy” oznacza także nie-obywatela polskiego, przebywającego na terytorium naszego kraju. Prawo do nauki oznacza, że nikomu, kto chce się uczyć, a nie ukończył 18 roku życia, nie wolno odmówić tego prawa, a na organach państwa ciąży obowiązek stworzenia odpowiednich ku temu warunków. Powodem odmowy nie może zatem być nieznanostwo języka polskiego lub umieszczenie w ośrodku strzeżonym.

Tymczasem po przeprowadzeniu monitoringu nasuwa się jednoznaczny wniosek, że prawo do edukacji na terenie ośrodków strzeżonych nie jest praktycznie realizowane. Zarówno sami cudzoziemcy, których dzieciom nierzadko przychodzi spędzać w zamknięciu 12 miesięcy, jak i funkcjonariusze SG otwarcie przyznają, że w kwestii edukacji dzieci i młodzieży państwo polskie nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Działania sekcji edukacyjnych, funkcjonujących we wszystkich ośrodkach, nie są w stanie z oczywistych względów zastąpić edukacji szkolnej. Prawie we wszystkich ośrodkach to funkcjonariusze tej sekcji prowadzą dobrowolne zajęcia dla dzieci i dorosłych (wiedza o Polsce, zajęcia językowe). W pięciu na sześć funkcjonujących ośrodków osoby objęte prawem do edukacji lub prawem do nauki nie mają możliwości korzystania z nich. Nie organizuje się żadnych zajęć szkolnych. Placówki nie są w żaden sposób przygotowane do zapewnienia dzieciom i młodzieży prawa do edukacji stosownie do wymogów ustawy o systemie oświaty, a dotychczas nie rozważano możliwości, by organizować zajęcia dla osadzonych w szkołach powszechnych.

³⁸ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.).

Jedynie OSC w Białej Podlaskiej przyjął rozwiązanie w postaci zawarcia umowy z okoliczną szkołą. Nauczyciele z placówek zewnętrznych mają prawo wejścia na teren ośrodka, gdyż od września 2010 roku zamiast pracowników sekcji edukacyjnej, za kształcenie cudzoziemców odpowiadają nauczyciele trzech szkół różnego szczebla (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum)³⁹. Ten pozytywny przykład nie jest jednak w stanie zmienić obrazu wszystkich pozostałych ośrodków, który jest negatywny i powinien zmusić do refleksji nad stworzeniem takich rozwiązań prawnych, które zagwarantują dzieciom-cudzoziemcom pełny dostęp do edukacji, zgodnie z Konstytucją RP i ustawą o systemie oświaty. Obecna sytuacja świadczy bowiem o niewydolności naszego państwa w obszarze tak ważnym jak przestrzeganie praw dziecka. Ten stan rzeczy jest niezależny od kierowników ośrodków, które wizytowaliśmy, a jego rozwiązanie musi się dokonać na poziomie ustawodawczym.

3. Podsumowanie i rekomendacje

Podsumowując wyniki przeprowadzonego monitoringu, warto odnieść się do ustaleń wcześniejszych badań prowadzonych w tym zakresie przez inne organizacje⁴⁰. Niestety okazuje się, że bardzo wiele z postulatów powtarzanych od lat przez organizacje pozarządowe do dziś nie zostało wprowadzonych w praktyce. Dotyczy to kwestii utrudnień w porozumiewaniu się cudzoziemców z pracownikami ośrodków z powodu ich bardzo słabej znajomości języków obcych czy braku właściwego informowania osadzonych o przysługujących im prawach i możliwościach ubiegania się o zwolnienie z placówki zamkniętej. Tak jak my, także autorzy wcześniejszych raportów zwracali uwagę na ograniczoną aktywność cudzoziemców i niewielkie urozmaicenie sposobów spędzania przez nich czasu wolnego, a także na zły stan i niedoposażenie obiektów, w których przebywają osadzeni. Podnoszono także zalecenia odnośnie zakazu umieszczania w placówkach detencyjnych małoletnich dzieci i kobiet w ciąży, jak również zapewnienie wszystkim osadzonym dostępu do właściwej pomocy medycznej, w tym psychologicznej. W zasadzie wszystkie te rekomendacje pozostają do dziś aktualne.

Zagadnienie pozbawiania cudzoziemców wolności w przypadku, gdy nie popełnili żadnego przestępstwa, jest szczególnie delikatne i wymaga opracowania bardzo przemyślanego, sprawnego systemu, ograniczającego do minimum niedogodności związane z ich pobytem w zamknięciu. Przeprowadzony monitoring pokazuje, że należy szybko wprowadzić istotne zmiany w funkcjonowaniu ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców, szczególnie w zakresie umieszczenia w nich małoletnich i to nie tylko tych bez opieki, ale także posiadających opiekunów prawnych.

³⁹ Na marginesie należy nadmienić, że nowy system został uruchomiony we wrześniu 2010 roku. Wizyta zespołu monitoringowego miała miejsce 2.09.2010, więc niemożliwym było ocenienie, jak system ten sprawdzi się w praktyce i jak jest oceniany przez cudzoziemców, a także na ile spełnia przepisy w zakresie dostępu do edukacji. Należy docenić starania OSC w Białej Podlaskiej, który jako pierwszy i na razie jedyny stara się wyjść naprzeciw potrzebom dzieci oraz obowiązkowi zawartym w przepisach. Tym nie mniej wydaje się, że rozwiązaniem docelowym powinno być umożliwienie dzieciom nauki w systemie otwartym, razem z polskimi dziećmi.

⁴⁰ *Projekt sprawozdania Komisji Wolności Obywatelskich...*, str. 22; *Report on detention of asylum seekers...*, str. 7 i nast.; K. Zdybska, *Ocena ogólna wizytowanych placówek...*, str. 93 i nast.

W ośrodkach dużym wyzwaniem jest rozwiązanie problemu **komunikacji**. Przede wszystkim jest niezbędne **podwyższenie kompetencji językowych funkcjonariuszy Straży Granicznej**, aby mogli porozumiewać się z osadzonymi cudzoziemcami przynajmniej w podstawowych językach (rosyjskim i angielskim). Ponadto należałoby zapewnić cudzoziemcom stały **dostęp do tłumaczy** – przede wszystkim na etapie przyjmowania cudzoziemców do ośrodka i wdrażania w obowiązujące ich zasady oraz przysługujące im prawa, jak również w kontakcie z lekarzami, a zwłaszcza z psychologami. Ważne jest także, by tłumacze medyczni nie byli funkcjonariuszami SG. Należy też przetłumaczyć na języki zrozumiałe dla cudzoziemców regulaminy pobytu w placówkach. Powinny być one stale dostępne dla osadzonych.

W kwestii kontaktu ze światem zewnętrznym należy znacznie **złagodzić** panujący obecnie **więzienny rygor pobytu** w ośrodku strzeżonym. Nie ma bowiem żadnego uzasadnienia dla ograniczenia cudzoziemcom możliwości dysponowania telefonami komórkowymi (nieregistrującymi obrazu i dźwięku) w przypadku, gdy do ich ciągłej dyspozycji jest niebędący na nasłuchu publiczny telefon na kartę. Cudzoziemcom powinno się ułatwić także dostęp do faksu, jak również stworzyć możliwość korzystania z internetu. Warto też rozszerzyć politykę informacyjną względem nich w zakresie możliwości korzystania z pomocy prawnej świadczonej przez prywatne kancelarie, a także zwiększyć możliwość kontaktu organizacji pozarządowych z osobami, które nie ubiegają się o nadanie statusu uchodźcy.

Ustawodawca traktuje cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych w sposób bardzo zbliżony do postępowania wobec osób przebywających w więzieniach. Rygor panujący w ośrodku strzeżonym dotyczący rozkładu dnia, spacerów, komunikacji ze światem zewnętrznym, dostępu do opieki medycznej jest bardzo podobny do więziennego. Tymczasem sytuacja prawna tych dwóch grup jest diametralnie różna, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w prawach, jakie przysługują tym dwóm grupom w czasie detencji. Jeszcze raz należy podkreślić, że cudzoziemcy nie zostali umieszczeni w placówkach zamkniętych za karę, a jedynie po to, by służyć ochronie bezpieczeństwa poprzez kontrolę miejsca ich pobytu. Dlatego niedogodności wynikające z izolacji powinny być minimalizowane.

Ponadto należy zauważyć, że ustawodawca wprowadził dwa rodzaje placówek detencyjnych dla cudzoziemców: areszt w celu wydalenia i ośrodek strzeżony. W zamyśle miały się one różnić od siebie reżimem i prawami osób w nich przebywających. Tymczasem w praktyce jest inaczej – rygor panujący w placówkach obu tych rodzajów nie różni się znacznie. Biorąc pod uwagę fakt, że mamy do czynienia z osobami, które nie popełniły przestępstwa i nie stwarzają co do zasady zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego państwa, takie ograniczenia jak limitowanie czasu spacerów, niemożność kontaktowania się kobiet i mężczyzn niebędących krewnymi nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia. Także kraty w oknach i inne więzienne rozwiązania architektoniczne powinny być ograniczane w sytuacji, gdy ośrodki są bardzo dobrze strzeżone i w rezultacie ucieczka z nich ze względu na zabezpieczenia zewnętrzne (wysokie mury, systemy monitoringu etc.) jest bardzo utrudniona.

Cudzoziemcom przebywającym w ośrodkach należy również **rozszerzyć ofertę zajęć w czasie wolnym**, tj. zajęć kulturalno-oświatowych czy rozrywkowych, umożliwić kontakty osób niespokrewnionych, w tym także innej płci, zapewnić stale otwarte pokoje i nieograniczony dostęp do spacerów. Wszystko to powinno pozytywnie wpłynąć na pobyt cudzoziemców w ośrodku, a w szczególności zmniejszyć traumatyczne doświadczenia związane z detencją. Takie warunki powinny również poprawić wzajemne relacje pomiędzy osadzonymi oraz osadzonymi i strażnikami. Należy także umożliwić organizowanie zajęć i innych aktywności na terenie ośrodków przez organizacje pozarządowe oraz inne instytucje działające poza strukturami SG. Tym bardziej, że takie programy funkcjonują nawet w więzieniach.

W kwestii **opieki zdrowotnej** zasadniczym problemem pozostaje komunikacja. Jak już wspomniano, podczas wizyt specjalistycznych **należy angażować profesjonalnych tłumaczy**. Konieczne jest także zatrudnienie lekarzy (w ośrodkach, w których nie są zatrudnieni na stałe), których zadaniem będzie opieka medyczna nad osadzonymi. Lekarze powinni mieć wyznaczone stałe godziny dyżurów w ośrodkach i w tym czasie być do dyspozycji jedynie cudzoziemców. Wybór lekarza powinien być uzależniony od tego czy zna on podstawowe języki obce (rosyjski i angielski). Kluczowe jest także **zapewnienie w ośrodkach odpowiedniej pomocy psychologicznej**. Psycholodzy powinni być przeszkoleni w pracy z osobami odmiennymi kulturowo, a także posiadać umiejętności pracy z ofiarami traum, tortur czy stresu pourazowego. Idealnie byłoby także, gdyby znali języki obce. W innych przypadkach cudzoziemcy powinni mieć zapewniony dostęp do tłumaczy. Oczywiście zarówno psycholodzy, jak i tłumacze powinni być przygotowani do współpracy podczas prowadzenia zespołowej interwencji na rzecz odmiennych kulturowo i ciężko doświadczonych pacjentów. Ważne jest też, by ani psycholodzy, ani pracujący z nimi tłumacze nie byli funkcjonariuszami Straży Granicznej. Dopóki nie zostanie wprowadzony zakaz umieszczania małoletnich w strzeżonych ośrodkach, potrzebni są też psycholodzy doświadczeni w zakresie terapii dzieci.

Prawdopodobnie w związku z brakiem odpowiedniej opieki lekarskiej oraz psychologicznej w ośrodkach, zwłaszcza w zakresie diagnostyki, rzadko zdarzają się sytuacje **zwalniania cudzoziemców z placówek detencyjnych ze względu na zły stan zdrowia**, co stanowi poważne naruszenie jednego z podstawowych praw przysługujących cudzoziemcom. Zgodnie z art. 107 ust. 1 pkt 2 ustawy o cudzoziemcach postanowienie o zwolnieniu cudzoziemca ze strzeżonego ośrodka lub aresztu w celu wydalenia wydaje się na wniosek cudzoziemca lub organu, któremu podlega strzeżony ośrodek w przypadku, gdy dalszy pobyt cudzoziemca w placówce detencyjnej stanowi zagrożenie dla jego zdrowia lub życia. Do wyjątków należą sytuacje, kiedy uprawniony do tego kierownik ośrodka strzeżonego występuje do właściwego sądu o zwolnienie cudzoziemca w związku z niepokojącym stanem zdrowia. Niezrozumiała jest także opieszałość sądów, kiedy wnioskuje o to sami cudzoziemcy, w tym także w imieniu swoich dzieci, których poważny stan zdrowia zostaje potwierdzony niezależną opinią lekarską czy psychologiczną. Ta praktyka powinna jak najszybciej ulec zmianie.

Jak wskazano wcześniej, **zapewnienie prawa do edukacji** w szerokim zakresie należy do obowiązków państwa nie tylko względem jego obywateli, ale wszystkich osób znajdujących się na jego terytorium, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w najważniejszych aktach prawnych, łącznie z przepisami konstytucyjnymi (o czym była mowa powyżej). Wyniki monitoringu są w tym zakresie zdecydowanie negatywne. Pokazują, że państwo polskie nie jest w stanie sprostać temu zadaniu względem cudzoziemców przebywających w ośrodkach strzeżonych. Warto zatem poważnie zastanowić się nad zasadnością praktyki umieszczania w ośrodkach strzeżonych dzieci i ich rodziców bądź prawnych opiekunów, skoro państwo polskie nie jest w stanie zapewnić osadzonym dzieciom podstawowych, konstytucyjnych praw związanych z dostępem do edukacji. Godne naśladowania wydaje się tu brytyjskie rozwiązanie, w którym zrezygnowano z umieszczania małoletnich w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców⁴¹.

Należy poważnie **rozważyć generalny zakaz umieszczania dzieci w ośrodkach strzeżonych** także z innych względów. Jest to bowiem chyba jedynym przypadkiem, kiedy państwo polskie pozbawia wolności dzieci, które nie zrobiły nic, co usprawiedliwiłoby taką praktykę. Małoletni może spędzić w zamknięciu aż 12 miesięcy. I bez względu na to jak silnie będzie się niwelować ten fakt, nadal będzie to pozbawianie wolności dzieci. Jest to sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami, które przyjęła Polska podpisując Konwencję Praw Dziecka. Obecnie żaden z funkcjonujących ośrodków nie jest w najmniejszym stopniu przystosowany do tego, by mogły w nim przebywać dzieci. Dotyczy to zarówno rygoru, jak i panujących w nich warunków.

Niezbędnym minimum do natychmiastowego wprowadzenia – dopóki nie zostaną zmienione przepisy w sugerowanym przez nas zakresie – jest natychmiastowe zapisanie dzieci przebywających w ośrodkach do okolicznych szkół. Nie ma żadnych przeciwwskazań, by nie miały do nich uczęszczać na takich samych zasadach, jak dzieci, przebywające w otwartych ośrodkach dla uchodźców. Jeśli szkoła jest położona daleko, na Straży Granicznej ciąży obowiązek zorganizowania dzieciom transportu z ośrodka do szkoły.

Na tle innych ośrodków najgorzej podczas monitoringu wypadł Strzeżony Ośrodek w Przemyślu. Niezależnie od uwarunkowań prawnych, właśnie w nim obowiązuje najbardziej surowy rygor. To tam najtrudniejsza jest (pomimo posiadania regulaminu przetłumaczonego na 17 języków) zarówno komunikacja między osadzonymi a funkcjonariuszami, jak i kontakt pozbawionych wolności cudzoziemców ze światem zewnętrznym. Również z tego ośrodka dochodzą alarmujące sygnały nieodpowiedniej reakcji władz na zły stan zdrowia cudzoziemców. W związku z tym jest wskazane przeprowadzenie przez Komendę Główną Straży Granicznej wewnętrznej kontroli w tym ośrodku w celu sprawdzenia celowości stosowania w tej placówce tak surowych reguł wobec cudzoziemców, wyróżniających ją negatywnie na tle pozostałych ośrodków.

⁴¹ <http://www.homeoffice.gov.uk/media-centre/news/family-returns>;
<http://www.guardian.co.uk/politics/2010/dec/16/nick-clegg-shameful-detention-children-end>;
http://www.refugeecouncil.org.uk/news/archive/press/2010/december/16122010_end_child_detention_may

Mamy nadzieję, że nasze postulaty przyczynią się do wprowadzenia zmian, które pozwolą przede wszystkim zapewnić realizację podstawowych praw cudzoziemców. Proponowane przez nas rozwiązania powinny doprowadzić do zracjonalizowania regulacji systemowych i spowodować zmianę spojrzenia na sytuację cudzoziemców pozbawionych wolności, jak również przyczynić się do wprowadzenia zmian realnie poprawiających ich sytuację. Obecnie szczególnie pilne i kluczowe jest wprowadzenie zakazu umieszczania dzieci w ośrodkach strzeżonych. Nie sposób pogodzić tej niehumanitarnej praktyki z zasadami, jakimi powinno kierować się państwo prawa, dla którego dobro dziecka powinno być szczególnie ważne.

SUMMARY

In August and September 2010, the Association for Legal Intervention, together with the International Humanitarian Initiative Foundation held monitoring of Detention Centers for Foreigners in Poland, within a dog-watch project "Watch 24", financed by Open Society Institute. Aim of the monitoring was to observe whatever conditions concerning access to information, contact with outside world, living conditions, access to healthcare and education guaranteed by Polish law comply with reality. At the moment in Poland exist six Detention Centres for Foreigner: in Lesznowola, Przemyśl, Biała Podlaska, Białystok, Kętrzyn i Krosno Odrzańskie. During the monitoring all of them were visited by SIP workers, who also talked to border guard as well as foreigners on examined themes and general conditions in centres.

Pursuant to Section 101 of the Aliens Act of 2003, the police or Border Guard may detain foreign nationals for up to 48 hours if there are circumstances justifying their deportation. Under Section 102, the persons concerned may be placed in a guarded centre for foreigners or, if there are grounds to fear that they will not respect the house rules, in a deportation jail. The placement decision is taken by the competent court, on a motion from the Voivod, the police or Border Guard. The maximum period of detention is initially set at 90 days, but can be prolonged to up to one year if the deportation order cannot be executed due to the foreign national's fault. Under the 2003 Act on Granting Protection to Aliens on the Territory of Poland, asylum seekers may also be detained in a guarded centre or in a deportation jail for up to a year, if they have made an application while illegally in Poland or while awaiting deportation.

In general, difficulties obtaining information concerning detainees rights, legal assistance are rare. Problem still remains when talking about severe detention conditions, similar to conditions in prison (almost permanent confinement to building, limited possibilities for outdoor exercise, lack of extra activities). In most of the centres personnel have a respectful and proper attitude towards detainees, and there is awareness-raising concerning the particularities of the migrants situation. Insufficient level of knowledge of foreign languages among Border Guards causes sometimes communication problems. Unfortunately the staff present is almost exclusively security personnel in charge of supervising detainees, but the situation is improving.

Medical personnel is not always able to respond to the needs of detainees. Pathogenic nature of detention for already vulnerable migrants such as children or people in poor psychological state were observed. The measures in place to assist these people, who are often extremely vulnerable are unsatisfactory. Still children accompanied by their parents may be detained. The conditions in some of the centres for minors need to be criticised. In general there is a lack of personnel capable of identifying vulnerable persons; there are no procedures present for recognising vulnerable person. Access to education for children is a fiction.

We strongly recommend improving the identification and handling of certain categories of vulnerable persons (those suffering from psychological disorders) as well as improving the system of accessing healthcare, by introducing medical staff who are independent from the Border Guards.

Concerning minors: the detention of children has an inherent capacity to cause them fundamental harm (in many fields) and impair their development, education, that's why it should be banned.




NOTA O AUTORACH

Dawid Cegiełka – prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, aplikant adwokacki w Okręgowej Izbie Adwokackiej w Warszawie, członek założyciel i wieloletni pracownik Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, gdzie od wielu lat udziela porad prawnych w Sekcji ds. Cudzoziemców, trener i szkoleniowiec.

Aleksandra Chrzanowska – absolwentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim (praca magisterska pt.: „*Tożsamość kulturowa uchodźców czeczeńskich w Polsce*”). Przez rok pracowała jako tłumaczka w polskim przedstawicielstwie Fundacji Lekarze bez Granic (Médecins Sans Frontières) realizującej program pomocy psychologicznej dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy. Obecnie członkini zarządu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej i koordynatorka Sekcji ds. Cudzoziemców, pracuje z przymusowymi migrantami jako tłumaczka i doradczyni międzykulturowa/integracyjna. Autorka publikacji z zakresu integracji uchodźców i wielokulturowości.

Witold Klaus – doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Prezes Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, absolwent Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka; absolwent Podyplomowych Studiów Ewaluacji Programów Społecznych w Instytucie Socjologii UW; zdobywca Społecznego Nobla 2008 dla innowatora społecznego (nagrody przyznawanej przez Fundację Ahoka – Innovators for the Public); autor wielu publikacji z zakresu praw człowieka, praw cudzoziemców, kryminologii i sprawiedliwości naprawczej.

Katarzyna Wencel – prawniczka, absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz podyplomowych studiów w Kolegium Europejskim w Brugii, członkini Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, w którym udziela porad prawnych cudzoziemcom, specjalistka w zakresie prawa antydyskryminacyjnego; była pracowniczka Ministerstwa Sprawiedliwości (w Departamencie Współpracy Międzynarodowej), autorka publikacji z zakresu praw cudzoziemców i przeciwdziałania dyskryminacji.

| | |
|---|---|
|  <p>OPEN SOCIETY INSTITUTE</p> | <p>Monitoring został przeprowadzony w ramach projektu „Watch 24” współfinansowanego przez Open Society Institute.</p> |
|  <p>HUMA network Health for Undocumented Migrants and Asylum seekers</p> | <p>Niniejszy raport został napisany w ramach projektu „HUMA network” koordynowanego przez organizację Médecins du Monde France (Lekarze Świata Francja), dofinansowanego z Unii Europejskiej w ramach Programu Zdrowia Publicznego (Executive Agency for Health and Consumers) na lata 2003-2008, European Programme for Integration and Migration (EPIM) oraz Network of European Foundations.</p> |
|  | |

Za treść publikacji w całości odpowiada Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz autorzy. Poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej ani Executive Agency for Health and Consumers (EAHC). Ani EAHC, ani osoby działające z ramienia EAHC nie ponoszą odpowiedzialności za wykorzystanie tej publikacji.

Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2011, nr 2 (38); luty 2011 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Agnieszka Kwaśniewska, Maria Niełacna, Dagmara Woźniakowska-Fajst.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510
00-391 Warszawa
tel./fax. 22 621-51-65
e-mail: interwencja@interwencjaprawna.pl
www.interwencjaprawna.pl